Nr. 218. Sobota, 20 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 18 b. m. wieczorem z Schönbrunnu do Tyrolu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r. zamianować docenta prywatnego, dr. Jarosława Hlavę, nadzwyczajnym profesorem anatomii patologicznej w c. k. uniwersytecie z językiem wykładowym czeskim w Pradze.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała adjunkta c. k. głównej kasy krajowej, Adolfa Swobodę, zarządcą urzędu sprzedaży soli.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Klemensa Zieleniewskiego, Wilhelma Cossę, Józefa Granatowskiego, Kazimierza Stankiewicza i Kazimierza Struzika, poborcami podatkowymi w IX klasie rangi; adjunktów podatkowych: Jana Fuxa, Karola Zawiszę, Alojzego Kremera, Wilhelma Piernikarskiego i Karola Bochenka, kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, a wreszcie praktykantów podatkowych: Erazma Jana Mandyszewskiego, Władysława Stebleckiego, Józefa Dallingera, Edmunda Kowalskiego, Eugeniusza Jahla, Wilhelma Zajączkowskiego i Seweryna Paszkiewicza, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę, Julię Schramównę w Trzebini, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Trzebini; nauczycielkę, Wilhelminę Msównę w Rzeszowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły wydziałowej dziewcząt w Rzeszowie; nauczycielkę, Helenę Lubowiczównę w Stebniku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Stebniku, i nauczycielkę tymczasową, Leontynę Owczarkiewiczównę, rzeczywistą nauczycielką II szkoły etatowej w Krakowie.

Reskryptem z dnia 28 czerwca 1884 l. 20.408, udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, firmie Schneider i Spelda w Białej, wyłącznego przywileju na obręcz stalową, aparat do sortowania przędzy, na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, przechowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, 13 września 1884.

Od dnia 3 do 11 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Kamieniu (pow. kałuski).

Nosaciznę u koni: w Luboczy (pow. krakowski) i w Bełzcu (powiat złoczowski).

Swierzb u koni: w Lipiu (powiat cieszanowski), w Bobrowy (pow. ropczycki) i w Raciborsku (pow. wielicki).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Róża wąglikowa: w Pustkowiu (pow. ropczycki).

Zaraza wąglikowa: w Ciężkowicach (p. chrzanowski), w Żurawiczkach (pow. jarosławski), w Peratynie (pow. kamionecki) i w Uwsiu (pow. podhajecki).

Swierzb u koni: w Orzechowczyku, Zabłotnem (pow. brodzki), w Dobrotworze, Nieznanowie, Krzywem i Łanerówce (pow. kamionecki), w Międzybrodziu (pow. stanisławowski), w Tyśmienicy i Jurkówce (powiat tłumacki), i w Bystrej (powiat żywiecki).

Nosacizna u koni: w Załanowie (pow. rohatyński), w Zarubincach (pow. skałacki), w Daszawie (pow. stryjski) i w Borszczowie (pow. śniatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Niepewne są ciągle doniesienia o stanie francusko chińskiego zatargu. Krzyżują się i plączą najsprzeczniejsze pogłoski o obecnem usposobieniu decydujących kół w Paryżu i w Pekinie, tudzież o ścierających się tam prądach, dążących z jednej strony do otwartego wypowiedzenia wojny, a z drugiej do rozpoczęcia ponownych prób pertraktacyjnych. Prezes gabinetu Ferry dopiero w tych dniach skorzystał ze sposobności, aby zapewnić, iż na razie nie ma mowy o proklamowaniu formalnej wojny; Francya jedynie z powodu zasadzki, uczynionej na jej wojska pod Bac-Lé i wiarołomstwa Chin, którego ostatecznym wyrazem było złamanie traktatu, podpisanego w Tientsinie, postanowiła chwycić się represaliów, aby pozyskać zastaw, któryby zapewnił jej odszkodowanie wojenne i użyczył na przyszłość rękojmi pokojowej. Prezes gabinetu zapewnił zarazem, iż Francya starać się będzie, aby cel swój osiągnąć mogła bez naruszenia interesów międzynarodowego handlu na wodach chińskich. Te też dotyczczas handel z Kantonem i Shangajem odbywa się zwykłym trybem, a do portów chińskich zawijają i odpływają ztamtąd bez żadnej przeszkody okręta handlowe państw europejskich.

Według źródeł angielskich, z których Europa czerpie przeważnie wiadomości o tem, co się dzieje w Chinach, koła decydujące w Pekinie zdradzają pewną skłonność do nawiązania ponownych z Francyą rokowań ugodowych. Mówią nawet, że poczyna tam znowu brać stanowczą przewagę stronnictwo pokojowe. Powodów tego wahania się rządu pekińskiego, w chwili rozpoczęcia przez Francyę energicznych kroków represyjnych, szukać niewątpliwie należy w ścisłem obliczeniu się z siłami, które w rzeczywistości okazać się miały niewystarczającemi do prowadzenia formalnej wojny. Według sprawozdań, złożonych w Pekinie przez wicekrólów i gubernatorów, stała armia chińska na stopie pokojowej powinnaby liczyć 389.000 żołnierzy. Cyfra ta jednak istnieje tylko na papierze; w istocie znajduje się zaledwie połowa tej liczby pod bronią. Do tego należy doliczyć jeszcze armię tatarską w sile mniej więcej 160.000 ludzi, z których 60 tysięcy stoi w Pekinie, reszta zaś na granicy północnej, a wreszcie korpusy mongolskie, liczące około 50.000 ludzi, również rozlokowane na północy. Stan ogólny wojska, którem rząd chiński może rozporządzać w czasie pokoju, wynosi przeto około 400.000 żołnierzy.

Gdyby Chiny rozporządzały wystarczającemi i szybkiemi środkami komunikacyjnemi, gdyby wojsko chińskie było należycie wyćwiczone, posiadało dobrze zorganizowaną artyleryę i intendenturę, położenie Francuzów nie byłoby wcale łatwem. Ale Chinom brak tego wszystkiego, brak przedewszystkiem wojskowego ducha. Żołnierz jest tam wzgardzoną istotą,

---

4)

ZŁOTE SERCE

Lata dziecińństwa

I.

Pierwsza Podróż.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ Karol, w całem znaczeniu tego wyrazu przystojny młodzieniec, odrazu wpadł w oko pięknej Amelii i zajął sobą mocno ukochaną jedynaczkę, pani Lepelletier zasięgła o nim wiadomości z Warszawy, pragnąc sprawdzić, czem jest istotnie ów młody współziomek Sobieskiego, Leszczyńskiego, Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, czterech Polaków, o których Francuzi coś niekiedy wiedzą. Rezultat informacyj wypadł wielce korzystnie dla naszego inżyniera. Wszyscy korespondenci warszawscy zgodzili się na jedno: „Karol jest szlachcicem, rzymsko-katolickiego wyznania, posiada milionowego ojca, który prawdopodobnie zapisze mu cały majątek, a to ze względu, iż starsze przyrodnie rodzeństwo już otrzymało co miało otrzymać. Karol zaś — bardzo zdolny i prowadzący się wzorowo — jest faworytem bogatego papy". — Po takich raportach, nie należało odwlekać szczęścia „dwojga kochających się dzieci". — Zaręczyny Karola i Amelii odbyły się z ostentacyą i przepychem, a narzeczony po tej uroczystości dopiero napisał do pana Filipa, prosząc go o błogosławieństwo.

Ale w życiu.... gdzie tyle ale.... nie wszystko układa się po myśli tych nawet, co rozumnie i zimno, trzeźwo i roztropnie obrachowują naprzód wszystkie za i przeciw. List Karola, upraszający ojca o zezwolenie na zawarcie związków małżeńskich z bogdanką wybraną, list cieplejszy niż zwykle, przejęty uczuciowością, której stary Mowelski w synu nie podejrzywał, wywarł na stałym członku Warszawskiej Resursy Kupieckiej nieprzyjemne wrażenie. Myślał sobie:

— Smarkacz! zbałamuciła go jakaś awanturnica... Mniema, że coś ze mnie wyciągnie.... nie dam nic i nie odpiszę.

Nie odpisywał istotnie dość długo... ale swoją drogą informował się w Paryżu przez znajomych o pannę, szczególniej zaś o jej rodziców i ich stan majątkowy.

O ile informacye o Karolu wypadły świetnie, o tyle wiadomości o Lepelletierach nie mogły zadowolnić Mowelskiego. Jakiś złośliwy, czy zazdrosny rodak, od lat paru zamieszkujący stolicę Francyi, brednie mu o nich popisał. Mięszając prawdę z urojeniem, rzeczywistość z plotkami, przedstawił pana Lepelletier jako oszusta i bankruta, panią Lepelletier jako rozpustnicę i intrygantkę, a Amelię jako istotę zgubioną, która musi wyjść za cudzoziemca, bo żaden Francuz zaślubićby jej nie chciał. Nadto dodał, że pozorne bogactwo pokrywa tu straszną i ohydną nędzę, a cała nikczemna rodzina poluje widocznie na „polskie pieniądze", aby niemi finanse swoje poprawić.

Stary, przeczytawszy to wszystko, szepnął do siebie urywanym głosem, ze złośliwym uśmiechem na ustach:

— Karolek... patrzcie no go, proszę, taki mądry, a dał się złapać!.. Błazen... ale ja nie głupi. Polskie pieniądze.... moje pieniądze przedewszystkiem... zobaczysz je synku jak swoje ucho.

Wycedziwszy te wyrazy bez gniewu, chociaż z ironią, na jaką go stać było, zimny i spokojny jak zwykle, poszedł do Resursy, siadł do zielonego stolika i w ciągu wieczora — od czwartej popołudniu do północy — dał przeciwnikom swoim dwa wielkie i trzy małe szlemy.

Po dwunastej nia chciał grać dalej; — obrachował się, zgarnął z sukna pięćset rubli — sumę, jakiej dawno już za jednym razem nie wygrał — wsiadł na dorożkę, a wróciwszy na Chmielną, położył się do łóżka i zasnął snem błogosławionego.

U Lepelletierów nikt się nie dziwił, że Mowelski nie odpisuje, zwłaszcza, iż Karol, jedyny z całego grona, który się niepokoił przedłużającem się milczeniem ojca, niepokoju swego nie okazywał, przeciwnie ukrywał go jak najstaranniej.

Dla matki i ojczyma Amelii było rzeczą zupełnie naturalną, że milionowy szlachcic polski, zanim stanowczo odpowie, zgadzając się na związek, pragnie zbadać dokładnie stosunki rodzinne, w które syn jego wchodzi, oraz zapewnić się, czy posag przyszłej synowej odpowiada słusznym zresztą może — a im nieznanym — wymaganiom, chodzi tu bowiem o faworyta, któremu ma zapisać cały swój majątek. Pani Lepelletier nie przypuszczała, aby domniemane indagacye Mowelskiego nie miały być uwieńczone najpomyślniejszym rezultatem, tak dla nich jak i dla córki, zobowiązywała się bowiem przy podpisaniu intercyzy wypłacić milion okrąglutki, częścią w ziemi, częścią w państwowych papierach publicznych; po najdłuższem jej życiu (o najdłuższe życie gorąco Boga prosiła, chociaż kochała jedynaczkę), Amelia miała odziedziczyć wszystko. W wianie figurował także zamek de la Redorde, o którym opowiadano cuda.

Tych wszystkich szczegółów Karol ojcu nie doniósł, obawiał się bowiem, znając dobrze pana Filipa, aby stary — widząc syna tak bogatym — nie skąpił ze swej strony i nie ofiarował mu bardzo mało albo nic wcale. Bądź co bądź, po za wrodzonem samolubstwem, był dumny, chodziło mu zatem o dobrą opinię narzeczonej i jej rodziców, oraz o względy światowe.

Pani Lepelletier, od lat wielu przyzwyczajona do dobrobytu i zbytku, nieznająca się na interesach, lekkomyślna, całe życie szczęśliwa, wierzyła w złudzenie bogactw, jakiem ją jej mąż otaczał. Ten zaś, chociaż wiedział, że w spekulacyach i grze giełdowej topi olbrzymi majątek żony, spodziewał się przedewszystkiem ciągle, że jeśli nie dziś, to jutro niezawodnie, przy pierwszym pomyślniejszym uśmiechu Fortuny, odzyszcze w jednej chwili to, co przez lat kilkanaście stracił. Nadto pewny był, że tajemnicy jego sekretnych operacyj finansowych nikt nie zdradzi, agent bowiem nawet i *avoué*, którzy czasem pośredniczyli mu przy niektórych transakcyach i interesach, nie znali całego ich obrotu. Posiadając zupełne zaufanie żony, zaopatrzony przez nią w pełnomocnictwo nieograniczone, Bertę nadewszystko pragnął oszukać utrzymując ją w mniemaniu, że nietylko nie trwoni, ale przysparza majątku, wydawał zatem pełną garścią gotowiznę, obciążał hipoteki nieruchomości miejskich i posiadłości ziemskich długami,

a oficerowie podlegają mandarynom cywilnym. Wobec pogłoski, iż Chińczycy zamierzają wtargnąć zbrojnie do Tonkinu, *Temps* paryski oblicza, że obie sąsiednie prowincye chińskie byłyby wstanie skoncentrować zaledwie 70 do 80.000 ludzi, pomiędzy którymi jest co najwyżej 24.000 regularnego wojska, zaopatrzonego w broń nowoczesną. Ponieważ w Tonkinie nie ma żadnych zgoła środków pomocniczych, trudno więc przypuścić, aby się tam ostać mogła armia chińska w otwartem polu. Według opinii instruktorów europejskich, jednego dobrze wyćwiczonego żołnierza europejskiego należy liczyć na 15 Chińczyków, w skutek czego korpus francuski z 8000 ludzi mógłby stawić czoło całej armii nieprzyjacielskiej w Tonkinie. Ponieważ oprócz tego Francuzi posiadają w Tonkinie warownie i rozporządzają dostateczną ilością kanonierek, mogą przeto oczekiwać spokojnie dalszego rozwoju wypadków.

Sejm krajowy

(IV Posiedzenie z d. 18 września.)

(L) W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania, podajemy spis petycyj, przekazanych właściwym komisyom, a mianowicie:

Do komisyi konkurencyjnej odesłano petycyę gminy Königsau o uwolnienie tamtejszego kościoła od konkurencyi do kościoła parafialnego w Medenicach.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Błażeja Marczaka, pisarza przy szpitalu we Lwowie, o przeniesienie w stan spoczynku i udzielenie emerytury. Abrahama Kampfa i innych dzierżawców poboru podatku konsumcyjnego w Mościskach o zaprowadzenie załogi wojskowej w Mościskach.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Jana Kuzyka, nauczyciela, o przyznanie lat służby od r. 1854 do r. 1858 Wydziału powiatowego w Nowym Targu o polecenie krajowej Radzie szkolnej, by kary za nieposyłanie dzieci do szkoły wpływały do funduszu szkolnego miejscowego, a nie okręgowego. Onufrego Nesteraka, nauczyciela, o zaliczkę na płacę w kwocie 150 zł. Stowarzyszenia Gwiazdy w Tarnowie o zmianę ustawy szkolnej w tym kierunku, aby nauczycielom szkół ludowych wolno było zajmować się pisarstwem gminnem.

Komisyi budżetowej przekazano petecye: Eweliny Pochoskiej, wdowy po inżynierze dróg krajowych, o przyznanie pensyi wdowiej. Franciszka Bryniarskiego o zapomogę. Towarzystwa pomocy słuchaczów akademii górniczej w Leoben o subwencyę. Ludwiki Leśniowskiej o zapomogę. Szymona Szalita, o zapomogę dla syna Henryka, celem kształcenia się w muzyce. Kornelii Neuhauzerowej, wdowy po prymaryuszu, o podwyższenie pensyi wdowiej. Marcina Gużkowskiego o subwencyę 500 zł. celem kształcenia głuchoniemego syna w szkole sztuk pięknych w Krakowie. Franciszka Semenetza, nauczyciela, o zaliczkę na płacę w kwocie 100 zł. Lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, o subwencyę. Gminy Sieniawy i obszaru dworskiego tamże o udzielenie bezprocentowej pożyczki 30.000 zł. na budowę koszar. Fryderyka Mareczeka, nauczyciela, o zapomogę. Stowarzyszenia wspierającego uczniów żydowskich w Krakowie, o subwencyę. Towarzystwa weteranów żołnierzy polskich z r. 1831 we Lwowie i Krakowie, o zapomogę. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów we Lwowie, o zapomogę. Filipa Olpińskiego, adjunkta rachunkowego w Wydziale krajowym o zaliczkę na pensyę w kwocie 2.700 zł. Jana Nowaka, rygorozanta weterynaryi, o zapomogę. Julii Szaszkiewiczowej o zapomogę. Towarzystwa pedagogicznego w Stryju o zapomogę w kwocie 800 zł. na utrzymanie wyższej szkoły żeńskiej. Biblioteki słuchaczów weterynaryi we Lwowie, o zapomogę. Juliusza Niewiadomskiego o zaopatrzenie sierót po Ignacym Niewiadomskim, radcy Wydziału krajowego

Komisyi kultury krajowej przekazano petycye: Obszaru dworskiego w Ostrowie i gminy tamtejszej w sprawie regulacyi Dniestru. Gminy Bachorzec o regulacyę Sanu. Obszarów dworskich w Manastercu, Terczakowie i Mostach, w sprawie regulacyi Dniestru. Wydziału powiatowego w Grybowie o regulacyę rzeki Biały.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Gminy Frysztak, o zmianę ustawy szupasowej. Gminy Rzepiennik w sprawie reformy jarmarków i targów.

Komisyi drogowej przekazano petycye: Gmin Bilcze i Muszkarów, w sprawie budowy drogi krajowej z Jezierzan do Kolendzian. Dziesięciu gmin powiatu stanisławowskiego o zniesieniu prawa poboru kopytkowego. Gmin: Manastyrek, Oleksińce, Borszczowa, Wysuczki, Piszczatyńce Korolówki i t. d. w sprawie budowy drogi z Jezierzan do Kolendzian

Dalszy porządek dzienny wyczerpaliśmy wczoraj prawie zupełnie, pozostaje nam tylko zdać sprawę z sposobu załatwienia dwóch petycyj a mianowicie: Nad petycyą p. Błażowskiego, o uwolnienie obszaru dworskiego od konkurencyi do kościoła w Sniatynie, przeszedł Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej do porządku dziennego, a petycyę gminy Piwnicznej o utworzenie posterunku żandarmeryi tamże, odstąpiono wys. Rządowi do ściślejszego zbadania i możliwego uwzględnienia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, sekretarz, p. Jędrzejowicz, odczytał następującą interpelacyę do J. E. pana Namiestnika:

„Zważywszy, że według oświadczenia Rządu, uczynionego w komisyi kolejowej Rady państwa, oddanie budowy kolei transwersalnej generalnemu przedsiębiorcy głównie wykończenie linij w oznaczonym czasie miało na celu, zważywszy, że otwarcie ruchu na linii Stanisławów-Husiatyn w terminie oznaczonym w układzie Rządu z przedsiębiorstwem to jest dnia 1 listopada b. r. jest dla interesów gospodarczych i ekonomicznych odnośnych okolic najwyższej wagi, a to z powodu, że po roku zupełnego nieurodzaju nastąpił rok, w którym ceny produktów są tak niskie, iż obniżenie ceny kosztów transportu na produktach może dla producenta stanowić najznaczniejszą część czystego dochodu; a dalej z powodu, iż wielu producentów, licząc na stanowcze dotrzymanie układu, porobiło interesa, których rentowność od otwarcia ruchu na tej linii zależy — podpisani widzą się spowodowani zapytać cesarsko królewskiego Komisarza rządowego: Czy linia Stanisławów-Husiatyn zostanie dla ruchu towarowego i osobowego dnia pierwszego listopada b. r. otwartą?

Jeżeliby zaś to dla opieszałości przedsiębiorstwa nie było już możebnem, czy przynajmniej jakaś część tej linii w oznaczonym terminie dla ruchu towarowego i osobowego otwartą zostanie; i czy ma Rząd zamiar przynaglić przedsiębiorstwo do wykończenia reszty jeszcze w tym roku? Matkowski, Kaszewko, Simon Edward, Hausner, Stan Stadnicki, E. Wolański, Małecki, Sapieha, Romanowicz, Lasocki, Majer, Jaworski, Onyszkiewicz, Madeyski, Józef Simon, W. Dzieduszycki, Mikołaj Wolański, Langie, Wereszczyński, Abrahamowicz, Henzel, Sawa, Klucki, Torosiewicz, Gorayski, Merunowicz, Goldmann, Chamiec, Wrotnowski, Mandyczewski, Zawadzki, Mieroszowski, Zarski Hoszard, J. Czartoryski, Łubieński, Tyszkiewicz, Wład Koziebrodzki, Wład. Wolański, Struszkiewicz, Dembowski, Chrzanowski, Roman Czartoryski, Lenartowicz.

JE, p. Namiestnik Filip Zaleski, „Wyjątkowo jestem w tem miłem położeniu, że na tę interpelacyę mogę natychmiastową dać odpowiedź. Co do pytania końcowego, czy rząd jest gotów przynaglić przedsiębiorstwo, aby stanowczo w terminie kontraktowym kolej była wykończona, to mogę stanowczo odpowiedzieć: że tak jest. Rząd używa wszelkich środków, jakich mu prawo kontraktowe dostarcza, aby przedsiębiorstwo przynaglić do wykończenia kolei w terminie i jest wszelka nadzieja, że kolej w terminie będzie wykończona. Co do szczegółów, to mogę dziś oznajmić, że cała linia od Żywca, Krakowa, aż do Buczacza będzie otwartą w pierwszych dniach października, a więc na trzy lub cztery tygodnie przed terminem, a może być, że uda się ją dociągnąć aż do Czortkowa, tak, że cała ta linia byłaby gotową i otwartą w pierwszych dniach października, a w dalszych trzech tygodniach otwartą będzie w takim razie linia do Husiatyna W Husiatynie powstała nieprzewidziana przeszkoda, od przedsiębiorstwa niezawisła, mianowicie powstał spór z właścicielem Husiatyna o sprowadzenie wody, który musiał przejść wszystkie instancye. Decyzya nastąpiła w tych dniach i takowa w drodze telegraficznej władzom niższym zakomunikowaną została, a więc przeszkoda, która bez winy przedsiębiorstwa powstała i nieco opóźniła tę sprawę, została usuniętą i jest nadzieja, że najdalej do 1go listopada, lub w kilka dni po 1szym listopada kolej Stanisławów-Husiatyn otwartą zostanie“. (*Brawo*!)

Następnie sekretarz p. Jędrzejowicz odczytał bardzo obszerny wniosek złożony do laski marszałkowskiej przez p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i towarzyszów w sprawie zmiany krajowych ustaw szkolnych Osnowę tego wniosku podamy w następnym numerze.

Sekretarz Stanisław hr. Badeni odczytał następujący dalszy wniosek, złożony do laski marszałkowskiej:

Zważywszy, że potrzeba zabezpieczenia doliny górnego Dniestru i jego dopływów od corocznie ponawiających się szkód przez wylewy oddawna jest uznaną, a tegoroczne klęski wykazały, że sprawa ta jest naglącą;

zważywszy, że wypracowany w skutek uchwały wys. Sejmu z dnia 7 kwietnia 1876 operat melioracyi doliny górnego Dniestru uznany został przez Towarzystwo politechniczne, któremu ten operat do zbadania odstąpiono, jako celowi zupełnie odpowiedni, w skutek czego rzeczone Towarzystwo w podaniu, wniesionem dnia 17 b. m. do Wydziału krajowego, oświadczyło, że ze stanowiska technicznego wygotowaniu ostatecznego projektu i rozpoczęciu kroków, celem zapewnienia potrzebnych funduszów, nic na przeszkodzie nie stoi;

zważywszy. że ustawą państwową z d. 30 czerwca b. r. zapewnione zostało dla krajowych przedsiębiorstw melioracyjnych, mających na celu odprowadzenie wód górskich, zasiłki ze skarbu państwa do wysokości 50 prc. preliminowanych kosztów; że na mocy ustawy państwowej z 27 kwietnia 1884 przyczynia się skarb państwa do regulacyi rzeki Drawy w Karyntyi do wysokości $^{3}/_{5}$ kosztów, a nadto udziela zaliczki w wysokości $^{1}/_{3}$ tej kwoty, którą składa fundusz krajowy i interesowani; że zatem jest uzasadniona nadzieja uzyskania znacznego zasiłku ze skarbu państwa na koszta odprowadzenia wód górnego Dniestru;

zważywszy wreszcie, że przeprowadzenie tak znacznych robót w drodze zawiązywania spółek wodnych byłoby niepraktycznem, ze względu na bardzo wielką ilość interesowanych i wynikające ztąd trudności formalne co do prawidłowego załatwienia sprawy pod względem prawnym i administracyjnym, a więc uchwalenie specyalnej ustawy w myśl §. 45 krajowej ustawy wodnej jest wskazane — wnoszą podpisani: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił bezzwłocznie do wypracowania ostatecznego projektu melioracyi doliny górnego Dniestru i jego dopływów, przeprowadził rokowania z Rządem, względem przyczynienia się skarbu państwa do kosztów tej melioracyi i przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej projekt ustawy, normującej stosunek, w jakim do kosztów odprowadzenia wód górnego Dniestru i jego dopływów przyczynić się ma skarb państwa, fundusz krajowy i interesowani; tudzież określającej sposób wykonania tych robót melioracyjnych i regulacyjnych. Skałkowski, St. Tarnowski *junior*, Henzel, Langie, Struszkiewicz, Abrahamowicz, Waygart, Smarzewski, Chrzanowski, J. Tarnowski, Merunowicz, Torosiewicz, W. Sapieha, Hausner, W. Koziebrodzki, Goldmann, Janko, Gross, Pietruski, Wernicki, Bereźnicki, Dembowski, Fruchtmann, Łoziński, Scipio, Lenartowicz, Romanowicz, Kapri, Simon Edward, Simon Józef, Tom. Rozwadowski, Golejewski, Weissmann, Badeni Stanisław.

Dalszy wniosek odczytany przez sekretarza p. Jędrzejowicza, opiewa: „Zważywszy iż w §. §. 1 i 2 ustawy o konkurencyi kościelnej z 15 sierpnia 1866 o sprawianiu sprzętów i przyrządów kościelnych, nie ma wzmianki, które strony w razie rozprzestrzenienia lub założenia nowych i utrzymywania istniejących cmentarzy dotyczące koszta ponosić mają, a tylko ze słów ustawy §. 1.: „Wydatki bieżące połączone z odprawieniem liturgii“ wnosićby można, że takie koszta rozłożyć należy na konkurencyę do budowania budynków kościelnych, gdyż do liturgii należą także pogrzeby, i na nich rozciąga się również patent o pobieraniu *jura stolae*; zważywszy, iż w ustawie gminnej z 12 sierpnia 1866 dział IV „O zakresie działania gminy“ §. 27 „Własny zakres działania“, lit. F. „Policya zdrowia“—nie wymienionych cmentarzy, a nie ma ich również wymienionych w dziale VI §. 91 „O zawiadywaniu specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej“, gdy w analogicznym §. 92 „O zawiadywaniu specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej“ pod lit a) są wymienione cmentarze, przeto przypuścićby można, iż zawiadywanie cmentarzami nie wchodzi w zakres praw gminy wyznania chrześciańskiego; zważywszy, iż dekreta gubernialne, tyczące się cmentarzy z 9 października 1783, z 7 października 1784, z 11 października 1785, z 12 września 1806 r. a szczególniej rozpoporządzenie c. k. Namiestnictwa z 22 stycznia 1860 do l. 802 normujące drogą administracyjną przepisy kopania grobów i t. p. po większej części nie są u nas po wsiach i w małych miasteczkach wykonywane; zważywszy, iż z powyżej przytoczonych wywodów ustawodawstwo u nas w kwestyi cmentarzy nie jest jasno określone, a przepisy administracyjne nie są wykonywane, i w skutek tego cmentarze w kraju naszym -zna

---

ale stopy codziennych wydatków nie zmniejszał i prowadził dom na taką skalę, jakby w skarbie znajdowały się wszystkie brylanty hrabiego de los Campados Estheros y Catelena i wszystkie beczki ze złotem kapitana Vrignault de la Redorde

Młodzi tymczasem miłośnie gruchali unisonem, niezamąconym ani jednym fałszywym dźwiękiem.

Karol pod wpływem uroku. jaki roztaczała Amelia — piękna, ponętna, dobra, spostrzegł niebawem że i jego serce bije w piersi żwawiej, gwałtowniej. Nie zdawał sobie sprawy zkąd nań spadło to dopuszczenie, a czuł jednak, że śliczna dzieweczka przyciąga go ku sobie, że już bez niej żyć by nie potrafił, że musi ją mieć przy swym boku, że musi ją posiąść koniecznie, bo inaczej stałoby się coś niezwykłego. . coś okropnego może... poczem nie mógłby doprowadzić swego umysłu do chłodnej równowagi, nie mógłby odzyskać dawnej władzy nad sobą, dawnej swobody i spokoju, nie mógłby snuć rojeń ambitnych i sięgnąć śmiało po majątek i znaczenie. Dziwny, a jednak naturalny fenomen fizyologiczno-psychiczny! Karol — niedawno jeszcze uosobienie egoizmu i oziębłości bez granic — teraz, dla Amelii, z którą widywał się codziennie i do której coraz bardziej się przywiązywał, byłby zdolny do największych poświęceń.

Francuzki posiadają sekret przyrządzania słodkiego napoju miłosnego, zdaje się nawet, że one to go wynalazły. Niewinne czy zepsute, dziewice czy kurtyzanki, Lukrecye czy Messaliny, napełniają nim czarę po brzegi, a napełnioną podają mężowi czy kochankowi, pijąc z niej same wraz z mężem lub kochankiem. Kto raz dotknął ustami tej czary, musi — we dwoje — spełnić ją do dna, wysączyć do ostatniej kropelki. Mimo swego ubóstwa umysłowego, mimo ziemskości najpospolitszej, przebijającej z każdej myśli miłosnej, z każdego erotycznego frazesu, upstrzonego romantycznością stylową — szychem, którym wykształceńsze haftują swoje uniesienia namiętne — nie masz na świecie kobiety, któraby potrafiła tak jak Francuzka zająć mężczyznę, zawładnąć nim, zapanować bezwzględnie, zwłaszcza kiedy żądając od niego miłości sama kocha szczerze. Każda jest w stanie bryłę lodu roztopić w swym gorącym uścisku.... każda... każda, czy przybrana w śnieżną suknię Westalki, czy w białe gronostaje książęce, czy w łachman purpurowy królowej z lewej ręki. Wprawdzie — niemal zawsze — miłość jej trwa krótko, ale jakże różną, jakże silniejszą jest od bladych płomyków, palących się w serduszkach Polek, Angielek i Niemek, a nawet od ogni jaskrawych, gorejących w sercach Hiszpanek i Włoszek. Francuzka, kiedy kocha, nie zna więzów towarzyskich, kajdan konwenansu i kobiecej dumy, z których Polka nigdy prawie nie abdykuje. Francuzka całą swoją istotę oddaje ukochanemu. Staje się jego cieniem, jego służebnicą, niewolnicą.... jego rzeczą.... jego własnością. Żyje myślą, zamiarami, cnotami, błędami, tchnieniem kochanka. Identyfikuje się z nim, wypiera się swej indywidualności, swojej duszy — aby zrość się z nim w jedno ciało. Kiedy Francuzka kocha bez rachuby, bezinteresownie, bez tego co się w jej języku zowie *une arrière pensée*, wtedy jej miłość, prawa czy nieprawa, czysta czy zrodzona z mętów i kału — rzadka wprawdzie ale przytrafiająca się niekiedy — bywa szczytem poświęcenia, zaparcia się własnego ja, bałwochwalstwem, fanatyzmem poetycznym, czemś świętem pomimo swej cielesności, czemś idealnem pomimo swych ziemskich premisów, czemś po grecku pięknem, doskonałem, rozumnem — pomimo że kapłanka, święcąca kult podobnego uczucia, wydaje się nieraz jak gęś głupia i jak edredonowe pierze lekka.

Taką wyjątkową miłością kochała Amelia Karola. Zimny samolub, urodzony na północy, o długo uśpionych zmysłach, tem łatwiej gorący afekt narzeczonej podzielił, że zrozumiał, że w podobnym sentymencie egoizm jego królować może bez szwanku; ale — chociaż dobry matematyk — nie obliczył nieznanej sobie siły uczucia i słabości natury ludzkiej. Wkrótce — kochając po raz pierwszy — uległ potędze miłości, która w poświęceniu rozkoszy szuka. Dla Amelii wyrzekłby się majątku, sławy, nawet najświetniejszego stanowiska. Palony pragnieniem namiętnem wyciągnął ramiona do dzieweczki o rysach regularnych, prześlicznych, o oczach czarnych, płomiennych, o biuście zaledwie się zaokrąglającym, jak atłas gładkim, a bez połysku, bo barwy śniadawe rzucały nań jakieś cudne, tajemnicze cienie. Te barwy wypaliły na skórze, wewnętrzne, wrzące strumienie dwóch krwi południowych, zmięszanych z sobą i krążących w żyłach Amelii.... Była córką hiszpańskiego emigranta i kreolki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

chodzą się w bardzo wielu miejscowościach w smutnem zaniedbaniu, a często gorszącem opustoszeniu; zważywszy w końcu, iż otoczenie należną pomocą i poszanowaniem cmentarzy jest z wyższych względów moralnych koniecznem, a zaprowadzenie ładu i porządku tak dla policyi zdrowia, jakoteż spraw sądowo-śledczych niezbędnem, — Wys. Sejm uchwalić raczy: Poleca się Wydziałowi krajowemu aby ściśle zbadał ustawodawcze stosunki i administracyjne przepisy co do cmentarzy wszystkich wyznań w Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem i następnie przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski, celem uregulowania obowiązków co do zakładania, rozprzestrzenienia, utrzymywania, jakoteż i dozoru cmentarzy. Władysław Koziebrodzki, Jerzy Czartoryski, Rey, Dembowski, Stanisław Badeni, Stadnicki, Wrotnowski, Sawa, Kopyciński, W. Sapieha, Lasocki, Struszkiewicz, Wierzbicki, Łubieński, Onyszkiewicz, Żarski, Gnoiński, Płaziński, Roman Czartoryski, Mieroszowski, Zawadzki, Jaworski, Matkowski, Abrahamowicz, Zoll, Majer, Buchwald, Romanowicz, Goldmann, Gross, Merunowicz, Chamiec, Kapri, Skarszewski, Romer, Maks, Lenartowicz, Małecki, Ochrymowicz, Romańczuk, Bereźnicki, Antoniewicz, Scipio, Henzel, Torosiewicz, Weismann, Skrzyński, Sanguszko, Wład. Wolański, Popiel, Sembratowicz, Rittner, Waygart, Langie, Łazarski, Leniński, Janko, W. Dzieduszycki.

Odczytano następnie interpelacyę osnowy następującej: Nafta kaukazka skutkiem ułatwionych środków komunikacyjnych w obrębie państwa rossyjskiego, zaczęła w ostatnich czasach w wielkich ilościach przybywać przez Galicyę nietylko na targi środkowej Europy, ale także do Wiednia i Galicyi samej. — Obecnie nastąpiło już obniżenie dla tejże nafty taryf kolei Karola Ludwika i Północnej Cesarza Ferdynanda, tak, że z Brodów i Podwołoczysk do Wiednia o 11 i 13 prc. *tranzito*, zaś do Prus o 46 i 49 prc. taniej nafta rossyjska przewóz opłaca; stosunek ten musi wpłynąć przygnębiająco na przemysł krajowy, który z targu tutejszego i wiedeńskiego w zupełności wyrugowanym być może. — Obawa ta jest tem więcej uzasadnioną, ile że teraz właśnie toczą się znowu układy między zarządami kolei rossyjskich, niemieckich, węgierskich i austryackich o dalsze przyznanie znacznych ulg transportowych dla nafty kaukazkiej.

Ponieważ ta sprawa dla krajowego przemysłu naftowego jest wielkiej doniosłości, a niebezpieczeństwo grożącem, wysokiemu Rządowi zaś zarówno jak naszym przedsiębiorcom zależeć powinno na obronie produkcyi krajowej w obec obcej konkurencyi, pozwalamy sobie zapytać:

Czy wysoki c. k. Rząd ma wiadomość o toczących się układach taryfowych dla nafty kaukazkiej i czy byłby skłonnym do użycia swojego wpływu, żeby taryfy dla krajowych produktów naftowych zniżone i w stosunku do odległości od miejsca produkcyi z taryfami dla nafty kaukazkiej zrównane zostały? Gorajski, Ochrymowicz, Żarski Mieroszowski, Lasocki, Waygart, Wierzbicki, Matkowski, Abrahamowicz, Madejski, I. Czartoryski, Henzel, Kazimierz Badeni, F Czerkawski, Hausner, Weissmann, Scipio, Stanisław Tarnowski, Augustynowicz, Onyszkiewicz, Stanecki, Płaziński, Skrzyński, Torosiewicz, Żywicki, Max, Wodzicki, Chrzanowski, E. Wolański, Stadnicki, J. Tarnowski, Jaworski, Popiel, Tyszkiewicz, Skałkowski, W. Badeni, Struszkiewicz, Sawa, Zamoyski, Golejewski, Romanowicz, Chamiec, Merunowicz.

JW. Marszałek oświadczył, że powyższą interpelacyę doręczy J. E. panu Namiestnikowi.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min 30 z południa; następne posiedzenie w poniedziałek, o godzinie 11tej z rana; na porządku dziennym:

1) Trzecie czytanie projektu ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Żywicki. 2) Wybór komisyi powodziowej z 15 członków. 3) Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: o krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, i 4) w przedmiocie zakładania niższych szkół rolniczych w zachodniej części kraju. Sprawozdawca p. Wereszczyński. 5) Pierwsze czytanie wniosku p. Dzieduszyckiego, w sprawie zmiany krajowych ustaw szkolnych. 6) Pierwsze czytanie wniosku p. Skałkowskiego, w sprawie regulacyi górnego Dniestru. 7) Pierwsze czytanie wniosku p. W. Koziebrodzkiego, w sprawie przepisów o urządzeniu cmentarzy. 8) Sprawozdanie komisyi prawniczej, o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia obowiązującej krajowej ordynacyi wyborczej z 26 lutego 1861. Sprawozdawca p. Fruchtman. 9) Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. W. Koziebrodzkiego, w przedmiocie przymusowej asekuracyi budynków szkolnych. Sprawozdawca p. Zoll. 10) Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Zolla, w przedmiocie zmiany obowiązujących przepisów egzekucyjnych. Sprawozdawca p. Zoll. 11) Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o petycyi towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie z projektem ustawy w sprawie niszczenia kanianki i szkodliwych ostów. Sprawozdawca p. Struszkiewicz. 12) Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyach: a) gminy Otynii i innych, o utworzenie sądu powiatowego z siedzibą w Otynii; b) gminy Czerteż, o wydzielenie jej z powiatu politycznego żydaczowskiego, a przydzielenie do powiatu politycznego kałuskiego; c) gminy Stankowy, co do wydzielenia jej z powiatu politycznego w Żydaczowie i sądowego w Zurawnie, a przydzielenie do powiatu politycznego i sądowego kałuskiego. Sprawozdawca p. Siengalewicz. 13) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie zezwolenia na pobór opłat mytniczych: A. Radzie powiatowej w Wieliczce: a) od mostu na rzece Wildze przy drodze gminnej podgórsko-kobierzyńskiej; b) na drodze powiatowej wielicko-dobczyckiej. B. a) Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka w Germakówce; b) radzie powiatowej w Mielcu od mostu na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl, w Zgórsku; c) radzie powiatowej w Mościskach na dzodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej w Krukienicach; d) radzie powiatowej w Łańcucie, od mostu na rzece Rudzie. C. a) Obszarowi dworskiemu w Szurmaczówce od mostu na rzecze Lubaczówce; b) obszarowi dworskiemu w spółce z gminą, od mostu na rzece Lubaczówce; c) gminie Kańczugi, od mostu na rzece Mleczce. D. Obszarowi dworskiemu, od przewozów na rzece Wisłoce: a) w Brzyściu, b) w Podleszanach, c) w Woli mieleckiej, d) w Gawłuszowicach, e) obszarowi dworskiemu w Szczurowicach, od przewozu przez rzekę Styr; f) obszarowi dworskiemu w Wysocku, od przewozu na rzece Sanie E. a) Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Czułowicach, od mostu na rzece Wereczycy; b) obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku, od mostu przez rzekę Styr; c) gminom wspólnie z obszarami dworskiemi w Delatynie i Zarzyczu, od mostu na rzece Prucie; d) obszarowi dworskiemu w Dobrotworze, od mostu przez rzekę Bug. F. Gminie miasta Tarnopola, na dalszy pobór myta kopytkowego. Sprawozdawca p. Wł. Badeni. G. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie, od mostu na rzece Szkle. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Sejmy krajowe.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego miało miejsce następujące zajście: Deputowany Mattus wniósł, jak wiadomo interpelacyę do namiestnika w sprawie ekscesów w Liberecu (Reichenberg) jakich dopuściła się tamże ludność niemiecka w czasie otwarcia czeskiej szkoły ludowej, tudzież w sprawie wybryków w Trutnowie. Ponieważ interpelacya była zredagowaną w języku czeskim, przeto namiestnik oświadczył po czesku, iż odpowie na nią na jednem z najbliższych posiedzeń. Zwyczaj bowiem odpowiadania na interpelacyę w tym języku, w jakim została wniesioną, był dotychczas ściśle przestrzegany w sejmie praskim, a stronnictwa nie miały dotychczas powodu reklamowania przeciw niemu. W obecnym jednak wypadku lewica podniosła ogromną wrzawę i domagała się z hałasem, aby namiestnik powtórzył swoje oświadczenie po niemiecku. Namiestnik uczynił bezzwłocznie zadość temu żądaniu, scena ta jednak dotknęła bardzo niemile posłów czeskich, którzy byli tego przekonania, iż lewicy nie szło tyle o obronę praw języka niemieckiego, co o prwokowanie gener. Krausa, który przecież daleki jest od zarzutu, jakoby uwzględniał język czeski kosztem niemieckiego. *Presse* i inne dzienniki wiedeńskie naganiają stanowczo postępowanie posłów niemieckich, nazywając je niegodnem wielkiego stronnictwa.

Politik wyraża uznanie dr. Herbstowi, iż sprawę, poruszoną w swoim wniosku (przytoczonym we wczorajszym numerze) przedłożył do załatwienia jedynemu w tej mierze kompetentnemu forum, t. j. sejmowi. *Politik* pisze, że uformowanie narodowych okręgów wyborczych w Czechach, o ile to będzie łatwem do wykonania, nie natrafi na żadne trudności ze strony Czechów, natomiast fikcya utworzenia wyłącznie niemieckich powiatów, a to w celu wykluczenia na drodze prawnej z wielkiej części kraju języka czeskiego, jest jednem z tych żądań, na które odpowiedzą Czesi donośnem „nigdy“.

SPRAWY MONARCHII

Dnia 29 zeszłego miesiąca stawał przed wyborcami swymi w Stanisławowie poseł sejmowy hr. Wojciech Dzieduszycki, i przy tej sposobności wygłosił mowę, która dała powód dziennikom opozycyjnym, głównie zaś „Nowej Presie“ do podniesienia wielkiej wrzawy, a to za pomocą znanych środków insynuacyj i przekręcania. O sprawie tej piszą nam z Wiednia:

„W świeżej jeszcze pamięci są konsekwencye wysnuwane z mowy posła hrabiego Wojciecha Dzieduszyckiego, wypowiedzianej w Stanisławowie na zgromadzeniu wyborców, której za pomocą różnych dodatków użyto umyślnie w celach agitacyjnych. Przed kilku dniami *Dziennik Polski* ogłosił rozmowę, jaką pomieniony poseł miał z jednym ze spółpracowników wspomnianego dziennika. W rozmowie tej hr. Dzieduszycki oświadczył, „że tylko zła wiara lub zupełna nieznajomość jego mowy mogła kierować tą częścią prasy, która mu podsuwała takie myśli, jak odbudowanie państwa Jagiellonów, chęć podburzania Polaków pod berłem rossyjskiem i określenia stanowiska Galicyi względem Austryi, jako wyłącznie stosunku przymierza. Każdy rozumny Polak musi szczerze pragnąć i starać się o potęgę Austryi, oświadczył dalej hr. Dzieduszycki. Tendencyą monarchii jagiellońskiej było poszanowanie wszelkich praw, wszystkich wyznań i najrozmaitszych tradycyj narodowych. Austrya jest spadkobierczynią tej idei jagiellońskiej, poszanowania uczuć narodowych i religijnych przekonań. Słowa te zostały tendencyjnie przekręcone, przyczem niesumienna prasa insynuuje mowcy nierozsądny i szalony zamiar, podniesienia pochodni pożaru, coby sprowadziło tak na Austryę jak i na Polaków największą klęskę. Wszczęta ztąd wrzawa dziennikarska może tylko przyczynić się do zapewnienia prawdzie zwycięztwa. To, co dzisiaj posiadają Polacy, zawdzięczają Koronie, a byłoby rzeczą niewdzięczną mniemać, że artykuł organu zjednoczonej lewicy zdoła zmienić los Polaków.“

Jesteśmy ciekawi, czy te dzienniki, które uczuły się tak zaniepokojone przemówieniem hr. Dzieduszyckiego, będą miały tyle przyzwoitości dziennikarskiej, by powtórzyć owo kategoryczne *dementi.*“

— *Budapester Corr.* donosi: Pp. Ministrowie Kalnoky, Bylandt, Kallay, wraz z referentami fachowymi, tudzież pp. Ministrowie Taaffe i Dunajewski przybędą do Pesztu 22 b. m., aby wziąć udział w wspólnych konferencyach ministrów, jakie się rozpoczną 23 b. m. dla ułożenia przyszłorocznego preliminarza budżetowego. Obrady potrwają trzy lub cztery dni, i zakończą się wspólną rada ministrów pod prezydencyą Najj. Pana. Ostateczne ułożenie preliminarza węgierskiego budżetu, nastąpi dopiero po ułożeniu wspólnego projektu budżetowego. Projekt do ustawy o reformie Izby magnatów, przedłożonym będzie sejmowi węgierskiemu dosłownie w tem samem brzmieniu, w jakiem go opracował prezes gabinetu Tisza na wiosnę 1883 r.; tylko postanowienia przejściowe ulegną modyfikacyi o tyle, że wówczas myślano o możliwości ukonstytuowania się nowej Izby magnatów z początkiem obecnego sejmu, podczas gdy obecnie Izba magnatów w swym nowym kształcie będzie mogła wystąpić dopiero z początkiem drugiej sesyi tego sejmu.

Ten sam dziennik donosi, że sprawa reaktywowania wojskowej akademii medycznej „Josephinum“ zwanej, zostanie ostatecznie załatwioną na konferencyach ministeryalnych w Peszcie. P. minister wojny oprócz ryczałtu na adaptacyę budynków, zażąda 200.000 rocznie na utrzymanie zakładu. Ponieważ akademia ma być otworzoną dopiero d. 1 października r. 1885, przeto w budżecie na rok przyszły mają być wstawione tylko koszta adaptacyi i 50.000 złr. na ostatnie ćwierćrocze, mianowicie od 4 października do 31 grudnia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przemówienie króla Belgów.)

Wiadomo już z depesz, iż d. 17 b. m. król Belgów przyjmował na osobnem posłuchaniu burmistrzów: Brukseli, Gandawy, Leodyum, Mons, Arlon i Antwerpii, którzy podali byli wniosek gmin, żądających niepotwierdzenia nowej ustawy szkolnej. Na mowę burmistrza brukselskiego, który podnosił ważność petycyj 820 gmin z 2,800.000 mieszkańców, odpowiedział król, jak następuje:

Przyjmuję waszą petycyę jako wyraz życzeń wielkiej liczby obywateli, sprawujących urzędy magistrackie i gminne. Otrzymałem również bardzo wielką liczbę petycyj wprost przeciwnych. Wobec tak sprzecznych życzeń muszę się przyłączyć do woli kraju, jaką widzę w większości obu Izb — i potwierdzę nową ustawę szkolną. Panowie sądzicie mnie zanadto łaskawie, sławiąc mądrość moją — przyjmuję wasze słowa o sumiennem wykonywaniu obowiązków konstytucyjnego monarchy. Pozostanę zawsze wierny memu urzędowi i będę się starał zabezpieczyć regularny bieg parlamentarnych rządów. Nie będę nigdy robił różnicy między Belgami, lecz dla jednych zrobię to samo, com uczynił dla drugich. W obecnych stosunkach postępowanie moje będzie takie samo, jakiem było w roku 1879. Korzystając z przysługujących mi prerogatyw w duchu konstytucyi — służę krajowi, naszym dwom wielkim politycznym partyom i sprawie wolności, którą głęboko szanuję. Dziękuję panom za uczucia, jakie dla mnie osobiście objawiliście“.

Całe przyjęcie trwało minut piętnaście, poczem deputacya powróciła do ratusza, przed którym oczekiwały na nią tłumy ludu. Odpowiedź królewska zrobiła w całym kraju silne wrażenie i przyczyni się też niezawodnie do ukojenia wzburzenia, podsycanego przez przeciwników obecnego rządu konserwatywnego.

(Duchowieństwo włoskie wobec cholery.)

Wobec strasznej klęski cholery, jaka nawiedziła Włochy, wobec okropnego spustoszenia, jakiemu podlega ludność Neapolu i jego okolic, imponującem prawdziwie jest zachowanie się duchowieństwa włoskiego. Wspominamy o tem dla tego na tem miejscu, że oto dochodzą głosy najbardziej radykalnych dzienników włoskich, które pomimo całej swej nienawiści dla Kościoła i jego sług, zmuszone są oddać hołd owym dzielnym kapłanom, niosącym z zaparciem się siebie usługę nieszczęśliwym i uchylić czoła przed potężną instytucyą, która wydaje takich ludzi miłości i poświęcenia. Te same dzienniki, które niedawno jeszcze plwały na Kościół i duchowieństwo, oto co dziś piszą: (wyjątek z dziennika radykalnego *Fracasse*): „Wobec naszych władz, które nie umieją zdobyć już dla siebie posłuszeństwa, powstaje w tych czasach prób i nieszczęścia nowa, wielka, olbrzymia siła: ksiądz. Patrz, oto wspina się pod szczyty dachów i naraża swe życie na śmierć niechybną. Cóż zależy na życiu tym, którzy pracują dla przyszłości i jako na najwyższą rękojmię spoglądają na przeszłość 18 wiekową? Miękkości i obawom władzy przeciwstawiają oni działalność karną, spokojną i przepysznie zorganizowaną. Nie mogą rozciągać kordonów, zarządzać kwarantany, gdyż nie posiadają władzy doczesnej, spieszą jednak do łoża chorych, pocieszając umierających i krzepiąc zwątpiałych. Arcybiskup Neapolu jest przed wszystkimi innymi żywym przykładem tego poświęcenia. W tych ciężkich czasach urósł on do postaci olbrzymich rozmiarów. Ksiądz odzyskuje więc swoje przemożne stanowisko; najchwalebniejsza misya, polegająca na przychodzeniu z pomocą ubogim, została podjętą przez duchowieństwo.“ Podobnych głosów możnaby wiele przytoczyć, przyczem należy podnieść raz jeszcze że pochodzą one z dzienników radykalnych, które dotychczas najzapamiętalej miotały obelgi na Kościół i duchowieństwo.

KRONIKA

— **U JE. Pana Namiestnika** była wczoraj deputacya Rady gminnej miasta Kołomyi pod przewodnictwem burmistrza dr. Maksymiliana Trachtenberga, celem wręczenia Mu dyplomu obywatelstwa honorowego k. wolnego miasta Kołomyi, nadanego JEkscelencyi przez reprezentacyę miejską. Dyplom ten brzmi: „Jego Ekscelencyi Filipowi Zaleskiemu, c. k. Namiestnikowi Galicyi, c. k. rzecz. tajnemu radcy, kawalerowi orderu Żelaznej korony II klasy i orderu Leopolda, komandorowi orderu papieskiego św. Grzegorza i t. d. i t. d. Wasza Ekscelencyo! Dalszy dowód Swej przychylności dla kraju naszego dał nam Najmiłościwiej panujący Cesarz i Król, mianując Waszą Ekscelencyę Namiestnikiem Galicyi. Nominacyę tę przyjął cały kraj z tem większą radością, ileże ogół mieszkańców kraju pomny błogich rządów ś. p. Ojca Waszej Ekscelencyi, jako pierwszego Namiestnika rodaka, napawał się otuchą, że i dostojny Syn tegoż pokieruje rządy swoje drogą przez Ojca wytkniętą, i zgodnie z interesami państwa całego, przedewszystkiem dobro kraju naszego będzie miał na oku. To też w krótkim już czasie urzędowania swego dałeś Ekscelencyo niejednokrotnie dowody swej pieczołowitości dla kraju naszego, a wyjednawszy w najnowszym czasie u Najwyższego Tronu znaczną doraźną zapomogę dla dotkniętych powodzią, ura-

towałeś kraj cały od upadku, albowiem czynem tym zdołałeś tysiącom mieszkańców złagodzić nędzę, przysporzyłeś głodnym chleba i wzniosłeś nieszczęśliwym upadłe dachy. — W uznaniu tych zasług dla kraju w ogóle, w szczególe zaś w wdzięcznem uznaniu Waszej Ekscelencyi łaskawych względów dla każdej sprawy, mającej dobro miasta Kołomyi na celu, postanowiła Rada miasta jednomyślną uchwałą z dnia 4 sierpnia b. r., nadać Waszej Ekscelencyi dyplom obywatelstwa honorowego miasta Kołomyi i wpisać Imię Waszej Ekscelencyi do złotej księgi, w poczet najzasłużeńszych mężów grodu. Skromny ten dowód naszej czci, raczy Wasza Ekscelencya przyjąć jako najwyższą ofiarę, którą rozporządzamy. — W Kołomyi d. 25 sierpnia 1884. — *Dr. Maksymilian Trachtenberg*, burmistrz. *Henryk Zadembski*, asesor. *Ks. Jan Koblański* radny. *Salomon Wieseker*, radny" — Dyplom i okładzinki wykonane są z najlepszym smakiem i wytwornością, a wykonane we wszystkich szczegółach przez artystów krajowych. Sam dyplom, sporządzony na welinie pargaminowym, ozdobiony jest herbem miasta Kołomyi i bogatą ornamentyką winiety, oraz inicyałów, pióra p. Janusza Sas Zubrzyckiego. Okładzinki safianowe, dzieło znanego zaszczytnie zakładu introligatorskiego p. L. Wierzbickiego, przedstawiają w plastycznem traktowaniu złoto-emaliowany monogram Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika na mocno wypukłej tarczy, ujęty w dwie złociste gałązki wawrzynu i uwieńczony koroną. Ramy i pola kątowe stanowią złociste i srebrzyste ornamenta ażurowe, wybiegające w róże i guzy emaliowane. Całość w ogóle przedstawia się oku bardzo wdzięcznie i prawdziwą chlubę przynosi sztuce i rękodziełu krajowemu.

— **Towarzystwo groszowe.** Od JW. pani Namiestnikowej Zaleskiej otrzymujemy następujące pismo:

W obec zbliżającej się pory zimowej nieodzowną jest rzeczą wczesne zaopatrzenie Domu Pracy w zapasy żywności, które obecnie po cenie przystępniejszej, niż później, nabyć można. Kasa jednakże Domu Pracy zupełnie wyczerpana, a biedni jego mieszkańcy oczekują w zaufaniu hojnych datków serc miłosiernych. To też w imieniu tych biednych upraszam szanownych członków Towarzystwa groszowego, by zechcieli skarbonki swoje jak najrychlej przesłać na moje ręce, a mam pewną nadzieję, że ofiarność i miłosierdzie objawią się przy tej sposobności w całej pełni, przez wzgląd na rzeczywiste potrzeby bliźnich ubogich.

A. Zaleska.

— **Dom Pracy.** Mieszkańcy miasta naszego nie potrzebują zachęty tam, gdzie idzie o spełnienie dobrego uczynku, gdzie idzie o złożenie dowodu, że tradycyjne cnoty nasze ofiarności i miłosierdzia nie wygasły wśród nas, że owszem zawsze gotowe są objawić się w sposób prawdziwie wzniosły. Toż ubliżylibyśmy tym znanym uczuciom Lwowian, gdybyśmy sądzili, iż im przypominać trzeba instytucyę Domu Pracy lub mówić o jej doniosłości i pożytku. Wzmianka, iż instytucya ta potrzebuje w tej chwili — wobec nadchodzących miesięcy zimowych — gorętszego poparcia ogółu, wystarczy niewątpliwie, aby ofiary popłynęły hojniej i obficiej. Niebawem też będzie sposobność połączyć własną przyjemność z dobrym uczynkiem, bo oto dowiadujemy się, że dyrektor teatru pan Jan Dobrzański ofiarował dochód z przedstawienia w dniu 30 b. m. na korzyść Domu Pracy. Przedstawione będą dwie równie znakomite komedye, Zalewskiego, *Przed ślubem*, i Stanisława Dobrzańskiego, *Złoty Cielec*. Ceny miejsc będą zwykłe, a nie wątpimy, że sala teatralna przepełnioną będzie po brzegi; radzimy więc już obecnie zamawiać bilety w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. W dzień przedstawienia bilety sprzedawane będą w kasie teatralnej.

— **Kolej Karola Ludwika** przyznała członkom galic. towarzystwa pszczelniczo ogrodniczego, udającym się na wystawę do Tarnopola, w dniach od 26 do 30 b. m. odbyć się mającą, zniżenie ceny jazdy II i III klasą pociągami zwyczajnemi (z wyłączeniem pospiesznych i kuryerskich) na swej linii jakoteż i Jarosławsko-sokalskiej, tudzież bezpłatny przewóz na pierwotną stacyę wszystkich niesprzedanych przedmiotów i okazów wystawowych.

— **Wydział towarzystwa leśnego** podaje do wiadomości pp. członków, którzy w podróży na walne zgromadzenie w Przemyślu użyć muszą kolei Lwowsko-czerniowieckiej, a posiadają karty legitymacyjne towarzystwa na rok 1884, aby się zgłosili bezzwłocznie do wydziału po karty legitymacyjne, wystawione przez dyrekcyę kolei wspomnianej, gdyż tylko pod tym warunkiem korzystać będą mogli z $33^1/_3$ procentowego opustu z ceny jazdy klasą II lub III zwyczajnemi pociągami.

— **Zarząd chóru męskiego** galic. towarzystwa muzycznego zaprasza szanownych członków chóru na próbę, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczór, w lokalu towarzystwa

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę, 20 b. m., *Palestrant* (*der Bettelstudent*), opera komiczna w 4 aktach Millöckera. — Jutro, w niedzielę, 21 b. m., po południu o godzinie wpół do 4, *Podróż do Afryki*, opera kom. w 3 akt. Souppe'go, wieczorem o godzinie 7 *Ryszard III*, tragedya w 5 aktach W. Szekspira — W poniedziałek, 22 b. m., *Malek*, tragedya w 5 aktach Karola Brzozowskiego. — We wtorek, 23 b. m., na dochód Maryana Almy, *Opowieści Hoffmanna* (*Les Contes de Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha. — We środę, 24 b. m., *Zięć pana Poirier*, komedya w 3 aktach Emila Augier i Juliusza Sandeau. — We czwartek, 25 b. m., *Carmen*, opera w 4 aktach J. Bizeta.

(*Z*) **Zaćmienie księżyca zupełne,** które w całym przebiegu widzieć będzie można we Lwowie, przypada 4 października b. r. i zacznie się według czasu średniego Lwowa o godz. 9 min $51._2$, a skończy się o godzinie 1 min. $24._8$ po północy. Początek zaćmienia całkowitego tarczy księżyca nastąpi o godzinie 10 min. $51._8$ a koniec o godzinie 12 minut $24._2$. Wielkość zaćmienia wynosić będzie 1·53 średnicy księżyca. — Zaćmienie księżyca należy do zjawisk, które przypadają na jedną i tę samą chwilę w różnych miejscach ziemi naszej, gdzie księżyc jest nad poziomem Różnica zatem czasów miejscowych, początku lub końca zaćmienia punktu jakiegokolwiek powierzchni księżyca, daje nam różnicę długości miejsc, na których spostrzeżenia robiono. Z powodu, że cień ziemi nie całkiem dokładnie rysuje się na powierzchni księżyca, można się pomylić, pomimo wszelkiej dokładności w spostrzeganiu, używając tego sposobu, do wyznaczenia różnicy długości, o więcej niż ćwierć stopnia. Z tych przyczyn w nowszych czasach wyznacza się różnicę długości drogą telegraficzną, porównywając czas, który podają miejscowe zegary, a których błędy są dokładnie obliczone.

= **Wypadek przy budowli.** Wczoraj rano znowu spadł murarz, Kasper Smuliński, liczący lat 50, z rusztowania przy restauracyi kościoła św. Antoniego, z wysokości jednego piętra, przez własną nieostrożność i odniósł mocne uszkodzenie, w skutek czego został do głównego szpitala odwieziony.

— **Zapiski policyjne.** Przydybano tej nocy na ulicy sześcio-letniego chłopaka bez przytułku i oddano go do miejskiego komisaryatu III dzielnicy. Dziecko to podało, że się nazywa Wincenty Tarnczyński, że jego matka nie żyje, a ojciec, ślusarz, wyjechawszy ze Lwowa zostawił je bez opieki. — Zgubiono: pan Cyryl K. w drodze z Doroszowa do Zboisk, tłomoczek, zawierający futro białe barankowe, buty juchtowe, kołdrę, poduszkę, kapę kolorową, surdut w kratki, surdut wierzchni przenoszony, ręcznik, lusterko i t. p., wartości 31 zł.; p. Jan W. w tramwaju sakiewkę skórzaną z kwotą 40 ct. i z kólczykami ametystowemi, wartości 9 zł; p. Albin M. list zastawny galic. banku hipotecznego ser. B. nr. 2.299 na 300 zł.; kartkę banku kred. z dnia 19 lipca b. r. l. 12.991 na srebrny sawonet za 6 zł. zastawiony. — Zamieniano przez pomyłkę na kolei Jarosławsko-Sokalskiej pakiet, oznaczony liczbą 13.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sidney słynny badacz wnętrza Australii Snowdon Calvert, rodowity Australczyk lecz w Anglii wychowany; w Chrystyanii były duński minister wojny Mounth.

— **Jubileusz uniwersytetu.** W Kijowie dnia dzisiejszego rozpoczął się obchód pięćdziesięcioletniego jubileuszu istnienia uniwersytetu św. Włodzimierza, który według ogłoszonego programu potrwa przez dwa dni. Na uroczystość tę zjechać miało do Kijowa wielu dostojników państwowych rossyjskich, dawnych profesorów i wychowańców tego zakładu, tudzież przedstawicieli innych uniwersytetów rossyjskich i zagranicznych.

— **Zmarły dygnitarz arabski** w Gradcu, Sułtan-basza, prezydent ciała ustawodawczego w Egipcie, którego nabalsamowane zwłoki przywieziono do Kairu, został tam w tych dniach pochowany z nadzwyczajną pompą. Sułtan basza, który nie pozostawił po sobie potomków, cały swój majątek, przynoszący 900 000 franków rocznej renty, przekazał na fundacye dobroczynne w swojej ojczyźnie. W mieście jego rodzinnem Mimch, ma być kreowane przytulisko sierót na 60 opuszczonych chłopców.

— **Zamach samobójczy.** W Czerniowcach przed kilku dniami porucznik Horwath usiłował się przebić, lecz zranił się tylko ciężko. Przewieziony do szpitala garnizonowego rzucił się w nocy z okna drugiego piętra na bruk. Nieszczęśliwy żyje jeszcze.

— **Trzęsieniem ziemi,** które było bardzo silne i trwało cztery sekundy, nawiedzona została dnia 13 b. m. o godzinie wpół do 6 rano miejscowość Poszarewac. Znaczniejszej szkody jednak trzęsienie nie zrządziło.

— **Popłoch w teatrze.** Z Lublina donosi korespondent *Wieku*: W niedzielę, w teatrze letnim, podczas przedstawienia *Emigracyi chłopskiej* Anczyca, zdarzył się wypadek, który mógł był się zakończyć niemałą katastrofą. Rzecz się tak miała: W antrakcie jeden z widzów mieniał w bufecie pieniądze; zamiast papierka rublowego, wydano mu banknot trzyrublowy. Gdy już przedstawienie się rozpoczęło, utrzymujący bufet spostrzegł pomyłkę, wysłał więc kelnera do teatru, ażeby odnalazł tego, kto mieniał pieniądze i dwa ruble od niego odebrał. Kelner nie wiedząc, który z „panów" mieniał te pieniądze, stanął na środku teatru i głośno krzyknął: „Kto dostał 3 ruble zamiast rubla w bufecie?" Ponieważ trudno było zrozumieć krzyczącego kelnera, publiczność więc, szczelnie zapełniająca teatr, usłyszawszy, że mowa o bufecie, sądziła, że tam powstał pożar, w jednej chwili rzuciła się do wyjścia i poczęła się tłoczyć, w skutek czego powstał krzyk i chaos nie do opisania. Kilka dam zemdlało. P. Grabiński, dyrektor teatru i artyści, poczęli uspokajać publiczność, że żadnego niebezpieczeństwa nie ma, a orkiestra teatralna zagrała mazura, czem uspokoiła widzów. Na szczęście wypadku nie było żadnego. Obecny na przedstawieniu prokurator sądu okręgowego, spisał z całego zajścia protokół i winnych zaburzenia oddano pod sąd.

— **Roślinność** lata bieżącego, jak pisze *Ogrodnik Polski*, ma pozór niezwykły dla tego, kto na nią patrzy wprawnem okiem. Liście są wielkie, gładkie, mięsiste, połyskliwe; pędy mocne, zdrowe, pełne żywotności; przyrost na długość i na grubość znaczny. Zauważyć to można zarówno na drzewach dzikich, jak i owocowych. Przyczyną tak zadawalniającego stanu rzeczy jest niewątpliwie to, że od kilku lat nie mieliśmy ostrzejszych mrozów Zwłaszcza też ostatnia zima nie uszkodziła nawet najdelikatniejsyzch drzew, całe więc ich siły, niezużyte na gojenie ran, obróciły się na rozrost we wszystkich kierunkach.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze z d. 18. b.m. „Jego ces Mość rozpoczął dzisiaj podróż do Tyrolu, względnie do Vorarlbergu. Jak po większej części, gdy Wspaniałomyślny Monarcha uszczęśliwia Najw. odwiedzinami jeden z Swoich wiernych krajów koronnych, tak i tym razem uwielbiany Władca chce uświetnić Najw. obecnością swoją uroczystość pracy. Chodzi tu o udzielenie Najwyższej sankcyi dziełu austryackiego ducha przedsiębiorczego, austryackiej twórczości i pracy austryackiej; chodzi o uroczysty obchód ukończenia dzieła wyszłego z wielkodusznej inicyatywy Monarchy, dzieła, które przyobiecuje stać się źródłem obfitego błogosławieństwa dla austro-węgierskiego państwa.

Kolej arulańska, której otwarcia Najj. Pan raczył osobiście dopełnić, jest zaiste przedsięwzięciem, na które cała Monarchia może z zasłużoną spoglądać dumą. Śmiało pomyślana, szybko i świetnie wykonana, kolej ta po wszystkie czasy będzie zaszczytnym pomnikiem ojcowskiej pieczołowitości Monarchy, ofiarności ogółu i znakomitej działalności technicznej. Nowa komunikacya kolejowa otwiera naszemu wywozowi do Szwajcaryi i południowej Francyi najkrótszą i najlepszą drogę, tworzy naturalny przechód z pomienionych krajów na Wschód i przysparza naszej sieci kolejowej cenne ogniwo międzynarodowgo znaczenia. Olbrzymia góra arulańska nie będzie już odtąd przeszkodą dla obrotu naszej Monarchii z Zachodem europejskim. Inżynierowie austryaccy przebili ją z godną podziwu zręcznością, w zadziwiająco krótkim czasie i skromnemi stosunkowo środkami.

Jego Ces. Mość Najmiłościwszy Monarcha, którego obecność najwyższego blasku dodaje uroczystości ukończenia tego pięknego dzieła, objawia tem samem ponownie owo gorące uczucie dla interesów Swoich wiernych ludów, ową ojcowską zaprawdę pieczołowitość dla ich dobra i powodzenia, które od wieków były dziedzicznemi cnotami przesławnej Dynastyi Habsburskiej i sprzęgły ów uświęcony, nierozerwalny węzeł, który od tylu wieków łączy w Austryi lud z Dynastyą. W doli i niedoli, w radości i cierpieniu Dostojni Członkowie Wielkodusznego Domu cesarskiego stali zawsze wiernie z ludem. Radowali się z nim pospołu, gdy obchodził uroczystości, smucili się w czasach nawiedzenia i spieszyli z najskuteczniejszą pomocą, gdy szło o złagodzenie niedoli ludu i zabliźnienie ran jego. Niezmierzoną przeto jest miłość, żywiona przez wierne ludy Austryi, bez różnicy języka i wyznania ku swojemu Najmiłościwszemu Monarsze i Jego Dostojnemu Domowi i bezgraniczną radość, gdy rycerski Władca w pośród nich się zjawia. Piękne dnie, jakie Gradec i Lublana, roku ubiegłego, Steyr zaś i Arad bieżącego roku, zapisały w swoich rocznikach, ponowią się teraz w Insbrucku i Bregencyi. Wierni po wszystkie czasy Tyrolczycy i mieszkańcy Vorarlbergu, złożą ponownie przed całym światem świadectwo, jak czują się szczęśliwymi, iż są poddanymi przesławnego Habsburskiego Domu panującego i jak umieją cenić to odszczególnienie, iż Dostojny Monarcha ku nim przybywa, aby obchodzić z nimi pospołu wspaniałą uroczystość pracy, aby cieszyć się wraz z nimi z powodu tryumfu geniuszu ludzkiego nad olbrzymiemi górami i siłami natury, poczytywanemi dotychcza za nieprzezwyciężone."

O przyjeździe w dniu wczorajszym i o pobycie Najj. Pana w Insbruku odbieramy dzisiaj następujące telegraficzne relacye ze stolicy tyrolskiej:

Na kilka minut przed 12tą przybyli: Najj. Pan, Najd. Arcyks. Rainer, namiestnik Widmann i świta na tutejszy dworzec kolejowy. Podczas zbliżania się pociągu dworskiego, orkiestra straży ogniowej zagrała hymn ludowy. Monarcha udał się natychmiast do drzwi dworca kolejowego i wsiadł do stojącego powozu dworskiego z Najdost. Arcyks. Rainerem. Namiestnik jechał przed powozem cesarskim. W chwili, kiedy Jego Ces. Mość wyjeżdżał z dworca kolejowego, bardzo licznie zgromadzona publiczność, która szeroki plac przed dworcem kolejowym zupełnie przepełniła, wzniosła entuzyastyczny i przeciągły okrzyk: „niech żyje!" który przez całą drogę do zamku powtarzał się bez przerwy. Przyjęcie, jakie ludność Monarsze zgotowała, było równie entuzyastyczne jak serdeczne. Ulice były tak przepełnione, że powozy zaledwie powoli mogły przejeżdżać wśród tłumów ludności. Prawie wszystko, co żyje w Insbruku, wyszło, aby złożyć wyraz szczerej radości, że ukochany Monarcha przebywa znów w murach wiernej stolicy Tyrolu. W oknach było także mnóstwo osób, a okrzyki: „niech żyje!", jakie tam wznoszono, mięszały się z entuzyastycznemi okrzykami, jakiemi witano Monarchę na ulicach. Była to prawdziwa, serdeczna radość ludu. Przez całą drogę witał też Monarcha ludność bardzo łaskawie i uprzejmie, zwracając się na wszystkie strony. Przy bramie tryumfalnej, orkiestra strzelców z Wilten w strojach narodowych i z piórami koguciemi na kapeluszach, odegrała hymn ludowy.

Przed zamkiem została uszykowana z orkiestrą kompania honorowa pułku króla würtemberskiego. Oprócz tego oczekiwali przed zamkiem na przyjazd Monarchy: Marszałek krajowy Rapp, generalicya, naczelni urzędnicy władz: politycznej, sądowej i skarbowej; burmistrz tutejszy Falk, deputacya Rady miejskiej, dyrektor poczt i telegrafów, przełożeni zakładów naukowych, duchowieństwo pod kierunkiem opata Blassa z Wilten, prezesi Izby handlowej, przemysłowej, adwokackiej i notaryalnej, krajowej rady kultury i patryotycznego krajowego stowarzyszenia pomocniczego i komendant żandarmeryi krajowej.

Na kilka minut przed przybyciem Najj. Pana przybył Najd. Arcyks. Henryk Monarcha, przybywszy do zamku, rozmawiał z Najd. Arcyks. Henrykiem, poczem obaj odbyli przegląd kompanii honorowej, a następnie udali się wśród entuzyastycznych okrzykrzyków: „Niech żyje!" tłumnie zgromadzonej publiczności, która witała Monarchę z odkrytą głową, do apartamentów, dokąd także podążyły wymienione korporacye i osobistości.

Tu mieli marszałek krajowy i burmistrz przemowy, w których dali wyraz radości Tyrolu i miasta Insbrucku, z powodu uszczęśliwiających odwiedzin Najj. Cesarza, a specyalnie jeszcze za to dziękowali, że Najjaśniejszy Pan przybył na otwarcie kolei arulańskiej, tego dla kraju i miasta tak doniosłego wypadku.

Na przemowę marszałka odpowiedział Monarcha następującemi słowy: „Przyjmując z radością ponownie zapewnienie dochowanej wierności Tyrolu, cieszę się szczególnie, że powód, dla którego tym razem wśród was przebywam tak wiele jest obiecującym dla rozwoju dobrobytu tej ludności, której powodzenie Mnie zawsze na sercu leży".

Na przemowę burmistrza odpowiedział Najj. Pan: „Cieszę się serdecznie, że mam znowu sposobność widzenia stolicy Mego drogiego Tyrolu i szczególnie zadowolony jestem że powód tych odwiedzin stanowi otwarcie kolei arulańskiej, a mam pewną nadzieję, że takowa przyczyni się do dalszego rozwoju tego miasta w każdym kierunku".

Z Landeck telegrafują pod dniem 18 b. m.: Na wszystkich stacyach kolejowych urządzają dekoracye, przez co ta linia kolejowa, już sama przez się wspaniała, sprawia bardzo miłe wrażenie. Na wszystkich stacyach kolejowych widać kwiaty i powiewające chorągwie. Wspaniałemi dekoracyami odznacza się szczególnie dworzec kolejowy w Innsbrucku. Sala dworca kolejowego w Landeck jest także bogato i gustownie przystrojoną. Oba wjazdy tunelowe są także uroczyście przyozdobione. Wspaniały widok przedstawia pobliska Klösterle, tak położeniem, jak i dekoracyami swemi.

Na wszystkich stacyach, przez które przejeżdżać będzie pociąg cesarski, uszykowane będą kompanie strzelców, straż ogniowa i uczniowie, a tam, gdzie pociąg cesarski nieco dłużej się zatrzyma, przedstawio-

ne będą Monarsze władze miejscowe, korporacye i różne deputacye.

Wczoraj przejechał tu sekretarz dworu Löwenstein z dwoma członkami urzędu ochmistrzowskiego, udając się do Bregencyi, aby tam poczynić ostatnie przygotowania na przybycie Monarchy.

Personal budowy wschodniej linii kolejowej oczekiwać będzie Monarchę przy wiadukcie Trizana, gdzie zostanie przedstawionym Najj. Panu. Podobnie i personal budowy zachodniej linii, czekać będzie na przybycie Monarchy pod Wäldlitobel i Schmidtobel.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Przedwczoraj przybył do Wiednia dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu, lord Dufferin, który niedawno został zamianowany wicekrólem Indyj. Na dworcu kolejowym powitał go ambasador londyński przy Dworze wiedeńskim Pagiet z członkami ambasady. Lord Dufferin miał wczoraj udać się w dalszą podróż.

Budapester Corr. donosi, ze można uważać jako rzecz pewną, iż rezultatem zjazdu Monarchów w Skierniewicach będzie trwałe utrzymanie pokoju europejskiego, do czego nie potrzeba ani szczegółowych układów, ani traktatów. Car zawiadomił już dawniej Najj. Cesarza austryackiego listem własnoręcznym, że ma zamiar udać się z małżonką do Warszawy i że z ochotą odwiedziłby przy tej sposobności Najj Cesarza Franciszka Józefa i Najj Cesarzowę w Wiedniu, lub tam gdzieby podówczas znajdowali się Najj. Państwo. Monarcha austryacki odpowiedział na to, iż powita cara i carowę na terytoryum rossyjskiem, skoro tylko w podróży swojej zbliżą się do austryacko-węgierskiej granicy.

Jak donoszą do *Pol Corresp.* z Warszawy, Najj. Cesarz austryacki przy sposobności zjazdu w Skierniewicach, udzielił następujące ordery:

Ministrowi spraw zagranicznych Giersowi, ochmistrzowi nadwornemu Woroncow-Daszkowowi i ambasadorowi w Wiedniu, księciu Łobanowowi - Rostowskiemu, wielkie wstęgi orderu św. Szczepana, ministrowi wojny, generałowi Wannowskiemu, generał-gubernatorowi Hurko i generał-adjutantowi Wojejkowowi, order Leopolda I klasy, generał - adjutantowi Czerewinowi i ks. Wittgensteinowi, ordery korony żelaznej I klasy, generałowi Puszkinowi i szefowi kancelaryi w rossyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych hr. Lamsdorfowi, wielkie wstęgi orderu Franciszka Józefa, a hr. Benkendorfowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Ostatni trzej dygnitarze byli przydzieleni do boku Najj. Pana. Komendant pułku rossyjskiego, którego właścicielem jest Najj. Pan, generał Paniutin, otrzymał tabakierkę z portretem i brylantami, również generał-adjutant Richter i marszałek dworu cara Aleksandra, ks. Jan Galicyn otrzymali tabakierki z cyfrą Najj. Pana, w końcu *attaché* wojskowy w Wiedniu, pułkownik Kaulbars, order Leopolda klasy drugiej.

Z dostojników świty cesarza niemieckiego następujący otrzymali odznaczenia: przydzielony osobiście do boku cara, generał Werder, oraz generał - adjutant ks. Radziwiłł, ordery Leopolda I klasy; hr. Herbert Bismarck, który przez swojego monarchę awansowany został na majora, order żelaznej korony I klasy; adjutant przyboczny hr. Bornsdorf, order żelaznej korony II klasy; hr. Wilhelm Bismarck, awansowany przez swego monarchę na kapitana, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą. Szef kancelaryi wojskowej cesarza niemieckiego, generał Albedyll, otrzymał tabakierkę z monogramem Najj. Pana w brylantach.

Dostojnicy ze świty Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, otrzymali następujące ordery rossyjskie: Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, wielki krzyż orderu Andrzeja; ambasador w Petersburgu, hr. Wolkenstein brylanty do wielkiego krzyża orderu Aleksandra Newskiego; generał-adjutant, br. Moudel, otrzymał wielki krzyż orderu Aleksandra Newskiego; *attaché* wojskowy w Petersburgu, major Klepsch, przyboczni adjutanci: br. Fliesser i br. Rosenberg, tudzież radca sekcyi, br. Aerenthal, otrzymali krzyże komandorskie orderu św. Anny; szef politycznych ekspedycyj, Klyucharich, otrzymał krzyż komandorski orderu św. Stanisława. Prócz tego otrzymali od niemieckiego cesarza: hr. Rosenberg i br. Fliesser krzyże komandorskie pruskiego orderu korony z brylantami; *attaché* wojskowy, major Klepsch, otrzymał krzyż komandorski orderu korony; baron Aerenthal, order czerwonego orła III klasy, a Klyucharich order czerwonego orła IV klasy. Br. Moudel otrzymał upominek od cesarza Wilhelma.

Carstwo rossyjscy, którzy mają zabawić w Skierniewicach do przyszłego czwartku byli przedwczoraj na polowaniu i powrócili dopiero późnym wieczorem do swojej rezydencyi. W. księżna Marya Pawłówna wyjechała przedwczoraj do Amsterdamu, wczoraj zaś wyjechali ze Skierniewic do Petersburga W. książe Mikołaj i minister Giers. Car udzielił pomiędzy innemi następujące ordery: Gen. Schweinitzowi i hr. Kalnokyemu order św. Andrzeja, hr. Wolkensteinowi, gen. Albedyllowi i fm. br. Mondlowi order Aleksandra Newskiego, hr. Herbertowi Bismarckowi i podpułkownikowi Klepschowi order św. Anny II klasy w brylantach, a ks. Radziwiłłowi order Białego Orła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Innsbruk, 19 września. Po deputacyach Najj. Pan przyjmował księcia d'Alençon, który wraz z małżonką przemieszkuje w Igls, odległym o milę od Innsbruku.

Następnie Monarcha rewizytował księcia w hotelu Europejskim. Przejeżdżającego tam i napowrót Monarchę witała ludność z zapałem. Po powrocie Najj. Pan udał się do swoich apartamentów. Z powodu obecności księstwa d'Alençon w Innsbruku, zostanie zaniechany wyjazd do Igls, który wchodził w program tutejszego pobytu Monarchy.

Insbruck, 19 września. O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad dworski na 28 nakryć, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążęta Rainer i Henryk, książę d'Alençon, namiestnik i komendanci wojsk. Po obiedzie Monarcha odbył *cercle*. W tym czasie uformował się korowód z pochodniami, którego część przednia stanęła pod zamkiem o godzinie 8. Niektórzy członkowie towarzystwa gimnastycznego zjawili się na welocypedach, z latarniami, lampionami, chorągwiami. Do pochodu przyłączyła się w komplecie straż ogniowa insbrucka i straże ogniowe z okolicy, dalej towarzystwa śpiewaków, muzyki: strzelecka i górnicza. W chwili, gdy Najj. Pan ukazał się na balkonie, zagrzmiały na powitanie tysiączne okrzyki i nieskończone pełne zapału wołania: „Niech żyje“. Chór śpiewaków odśpiewał dwie melodye, poczem wszystkie orkiestry zaintonowały hymn ludowy. Równocześnie wzbiły się w powietrze tysiączne rakiety a na pobliskich górach i wyżynach zapłonęły ognie. Monarcha kłaniał się na wszystkie strony jak najuprzejmiej. Niepodobna opisać ogólnego zapału. Nagle zajaśniała korona cesarska z inicyałami Najj. Pana w brylantowym ogniu sztucznym. Wszystko to przedstawiało widok wspaniały. Po spaleniu ogni sztucznych rozpoczęła się przed Najj. Panem defilada pochodu z pochodniami, muzykami i chorągwiami, wśród bezustannych entuzyastycznych owacyj. Monarcha kłaniał się bezustannie i dziękował najłaskawiej, poczem udał się do swoich apartamentów. Pomimo niesłychanego natłoku, porządek panował wzorowy.

Steyr, 19 września. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli dzisiaj po południu na tutejszy dworzec, przystrojony jak najwspaniałej i zostali powitani przez naczelników władz, przedniejszych obywateli i centralny komitet wystawy. Tłumy ludu wydawały pełne zapału okrzyki na cześć Dostojnych Gości. Na przemówienie burmistrza odpowiedział Najd. Cesarzewicz, wyrażając radość, iż ma znowu sposobność widzenia starożytnego miasta, będącego pięknym przybytkiem wielkiego postępu. Najd. Cesarzewiczowa z podziękowaniem przyjęła doręczony Jej przez dwanaście dam przepyszny bukiet z kwiatów alpejskich, poczem Ich Ces. Wysokości wśród entuzyastycznych okrzyków udali się na zamek.

Wiedeń, 19 września. W procesie, przeprowadzonym przeciw byłemu bankierowi Redlichowi, oskarżonemu o oszustwo, podsądny jednogłośnie został uznany przez ławę przysięgłych winnym zarzuconej mu zbrodni i skazany na sześć lat ciężkiego więzienia. Po odbytej karze ma być rozciągnięty nad nim dozór policyjny. Skazany zgłosił zażalenie nieważności.

Wiedeń, 19go września. Król grecki przyjmował dzisiaj na całogodzinnem posłuchaniu hr. Kalnokyego.

Zagrzeb, 19 września. Przy wyborach sejmowych stronictwo rządowe zdobyło ogółem 69 mandatów. Oprócz tego wybrano 4 „dzikich“, którzy są przychylnie usposobieni dla rządu. Wybór ministra Bedekowica jest zapewniony. Pomiędzy wybranymi znajduje się także Miskatowic.

Paryż, 19 września. Wszystkie dzienniki zapatrują się bardzo poważnie na rozporządzenie gabinetu egipskiego w sprawie amortyzacyi egipskiego długu publicznego.

Zaprzeczają pogłosce o dymisyi ministra handlu.

Rzym, 19go września. *Rassegna* donosi, iż ze względu na obecne przesilenie, najznakomitsze zakłady kredytowe uchwalą prolongacyę znajdujących się w portfelach weksli handlowych. Obrady nad tą sprawą już się rozpoczęły.

Rzym, 19 września. Wczoraj zapadło w całych Włoszech na cholerę ogółem 606 osób, z których 363 zmarło. W samym Neapolu zapadło 437. zmarło 283 osób.

Rzym, 19go września. Exjezuita o. Curci ogłasza w dziennikach katolickich, iż potępia i odrzuca to wszystko, co Papież uznał w jego pismach jako sprzeciwiające się wierze, moralności i karności.

Neapol, 19 września. W przeciągu doby, do godziny 4 po południu dnia dzisiejszego, zapadło na cholerę 364 osób, z tych 210 umarło.

Londyn, 19 września. Do biura Reutera telegrafują z Tientsinu: Rząd chiński na ręce posła angielskiego przesłał usprawiedliwienie z powodu ostrzeliwania z fortów Kimpai angielskiej kanonierki *Zephir*.

Kair, 19 września. (Telegr. *Biura Reutera*). Członkowie zarządu kasy długu publicznego wniosą jutro protest przeciw naruszeniu ustawy likwidacyjnej, spowodowanemu znanemi zarządzeniami gabinetu egipskiego, przyczem gubernatorów pojedyńczych prowincyj uczynią odpowiedzialnymi za każdą wypłatę, która zostanie uskuteczniona bez pokwitowania kasy długu publicznego.

Insbruk, 20 września. Dzisiaj przybędą na uroczystość otwarcia kolei arulańskiej pp. ministrowie hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, br. Pino, szef sekcyi Czedik, radcy ministeryalni Klaps, Wittik i liczni goście.

Insbruk, 20 września. W czasie wczorajszych uroczystości wieczornych, Monarcha rozkazał przywołać do siebie obydwóch burmistrzów, dalej prezesa towarzystwa śpiewaków i radcę miejskiego Dannhausera i mocno wzruszony podziękował im za wspaniałą owacyę.

Insbruk, 20 września. Pośród pełnych zapału okrzyków niezliczonych tłumów, zgromadzonych na dworcu i przed dworcem kolejowym w Insbruku, z uderzeniem godziny 8 wyruszył pociąg świąteczny z lokomotywą ustrojoną w kwiaty i gierlandy. Monarcha przybył na chwilę przedtem i został przyjęty z zapałem. Najj. Pan rozmawiał najłaskawiej z wielu osobami i żegnał z okna wagonu zgromadzoną publiczność. Wszystkie stacye uroczyście są przystrojone. Wszędzie odzywają się okrzyki a orkiestry przygrywają wzdłuż kolei hymny ludowe.

Wiedeń, 20 września. Najj. Pan zamianował carewicza rossyjskiego starszym porucznikiem w pułku ułanów cesarza Aleksandra, a w. księcia Sergiusza Aleksandrowicza właścicielem pułku piechoty nr. 101.

Wiedeń, 20 września. (*Tel. pr.*) Urzędowy organ ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza dzisiaj udzielenie firmie Lindheim i Spółka w Wiedniu przedwstępnej koncesyi na budowę kolei lokalnej od dworca kolei Północnej w Bielsku przez Białę aż do tak zwanego „lasku cygańskiego“ pod Białą.

Praga, 20 września. (*Tel. pryw.*) Klub czeski obradował wczoraj nad projektem ustawy, zwanym *„lex Kwiczala“*. Posłowie Kwiczała, Czelakowsky i ks. Franciszek Lobkowitz przemawiali za projektem, poczem takowy przekazano komisyi, złożonej z 7 członków, która ma zdać sprawę i wyrazić opinię, czy projekt ma być wniesiony lub nie. W żadnym jednak razie projekt ten nie przyjdzie pod obrady w roku bieżącym.

Peszt, 20 września. Deputowany do Rady państwa hr. Dzieduszycki wystosował do redaktora *Pester Lloyda* pismo, w którem reprodukuje główne punkta swojej mowy w Stanisławowie i w końcu oświadcza dosłownie: „Wyborcy moi zrozumieli mnie zupełnie, a zdaje mi się, że skoro słowa moje sam przełożyłem na język niemiecki, nie będę potrzebował powtarzać, iż w przemówieniu mojem rozumiałem pod ideą jagiellońską tradycye wolności, równouprawnienia, tolerancyi i zachodniej kultury, które niegdyś tutaj na Wschodzie naprzód przez dom Jagiellonów wypowiedziane zostały a obecnie w pośrodku Wschodniej Europy utrzymywane są wysoko przez Dom austryacki. Przemawiałem przeto w duchu lojalnym i pokojowym; nie miałem zamiaru powiedzieć, iż Austrya ma stać się wyłącznie państwem słowiańskiem, gdyż byłoby to jaskrawą niesprawiedliwością. Upominałem przed doradzaniem państwu wojny awanturniczej, chciałem wyrazić moje przekonanie o konieczności lojalnego trzymania się takiej Austryi, jaką ona jest obecnie i utrzymania jej teraźniejszego prawno - państwowego ukształtowania“.

Berlin, 20 września. (*Tel. pryw.*) Walka wyborcza przybiera coraz większe rozmiary, kilka zgromadzeń stronnictwa wolnomyślnego zostało zaburzonych przez antisemitów i socyalno-demokratów. Wczoraj policya była zmuszoną uciec się do broni.

Obiega pogłoska, że na miejsce hr. Münstera zostanie mianowany ambasadorem w Londynie hr. Herbert Bismarck.

Paryż, 20 września. (*Tel. pr.*) Wiadomość z Egiptu, iż gabinet tamtejszy zarządził ściąganie dochodów publicznych, z pominięciem komisyi długu publicznego, wywołała tutaj przykre wrażenie.

Neapol, 20 września. Od wczorajszej północy do dzisiejszej północy zachorowało na cholerę 382 osób, zmarło 205.

Wiedeń, 20 września 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 295·40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę d. 20 września 1884

PALESTRANT

(Der Bettelstudent)

opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach, muzyka K. Millöckera. Libretto przerobił A. Urbański.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. T. Skalski

O S O B Y:

Petronela, była pana respektowa u pani kasztelanowej	pni Kasprowiczowa
Laura | jej siostrzenice, sieroty	pni Skalska
Bronia | po p. Mostowniczym	pni Bocskaj
Ollendorf, pułkownik	p. Myszkowski
Wangeheim | oficerowie Sasi w	p. Wojnowski
Henrici | służbie polskiej	p. Guberski
Rochów | w regimencie cu-	p. Łomiński
Richthoffer | dzoziemskiego au-	p. Senowski
Schweinitz | toramentu	p. Krykiewicz
Trzaska, cioteczny brat Petroneli	p. Koncewicz
Pani Trzaska, jego żona	pna Wajgówna
Rafał	p. Alma
Janusz	p. Florjański
Gänserich, sas, klucznik cekhausu	p. Kiczman
Jasmien, francuz garkuchmistrz	p. Gamski
Pierwszy | pachołek	p. Lipiński
Drugi | pachołek	p. Różycki
Maciuś, sługa Petroneli	p. Pietraszewski
Goniec	p. Chudkowski
Pierwszy | więzień	p. Bąkowski
Drugi | więzień	p. Gumplowicz
Kobieta	pna Gilewicz
Herold	p. Fedyczkowski

Szlachta, mieszczanie, mieszczanki, kupcy, żydzi, żołnierze autoramentu polskiego i saskiego, krakowiacy, krakowianki, więźniowie. — Rzecz dzieje się w Krakowie za panowania Augusta II. króla polskiego i elektora saskiego, podczas t. z. „Combra“ czyli karnawału przekupek.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20go września 1884.

Hotel George'a

Pp. K. Tuczyński ze Skoryk. I. Juruntowski z Załanowa. A. Fedorowicz z Wiednia. A. Hausner z Brodów R. Berger z Lipska.

Hotel Europejski

Pp. hr. Mielżyńska z Poznania. L. Kukawski ze Zbaraża. A. Brodzki z Rossyi. Dr. Kübel z Czerniowiec. E I. Zilver z Rotterdamu. I. Vries z Rotterdamu.

Hotel Langa

Pp. K. Rauschnitz z Wiednia. A. Kolowrot z Wiednia. W. Müller z Botuszan. M. Kühnert z Wiednia

Hotel Angielski

Pp. T. Wasilewski ze Sienkowa. M. Dybowski z Krynicy. W. Hermann z Żukowa. Dr. R. Piątkowski z Tarnopola. I Hochman z Wiednia

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 września 1884.

Barometr 735.25mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 13.0°C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 10.1mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 10.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.15mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.1°C
Najniższa temperatura w nocy 12.1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.5mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 21 września 1884
E. = — 7m 8,s18. Θ_0 = 12h 2m 48,s02
Zachód słońca 20go września o 6h. 0m., 9; wschód o 17h. 46m., 8.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6; nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,51	731,17	730,89
Stan termometru suchego w st. Cels.	14,1	12,0	11,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,9	11,8	11,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,4	9,6	9,7
Wilgotność powietrza względna w %.	87	93	96
Stan nieba.	9	10	9
Kierunek wiatru.	w.	sw.	nw.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm1. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,7.			
Elektryczność powietrza, woltów	243	—*	400

(N. B. 20/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/9).

Przy wietrze przeważnie północnym, temperatura się obniża, pochmurno, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 września 1884.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	zł.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190 —	193 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 40	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 90	87 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	57 —	59 —
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	56 —	58 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	23 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleondor	9 64	9 74
Półimperyał	9 92	10 02
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich	59 40	60 10
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 września 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 80	80.95
luty-sierpień	80.80	80 95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.85	82.—
kwiecień-październik	81.95	82 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	125 —
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 20	134 60
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171 --
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 —	43.—
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	150.50	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96 05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104 80	105.
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.—	100 50
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	100.80	101.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298 —	298.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	536.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 —	268.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wrr	191.50	192 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303 —	303 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.—	148 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	99.25
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.50	99 25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.80	99.30
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99.75	100 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.--
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Koglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 75	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130 —
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 70	121 85
Paryż za 100 fr.	48 37.50	48 42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5.79
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68 —	9 69 —
Rossyjski imperyał	9.96.—	9.98 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	104	60
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	852	-
„ „ kredytowego	295	60
Londyn	121	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68 —
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5512. (6037 2—3)

Michał Kyc z Biały uznany marnotrawcą; kuratorem jego Jan Pasześniak z Biały. C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 września 1884.

L. 5007. (5889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości że Ilko Kisyk ze Sieniawki został uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Mikołaj Zdan.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6238. (6013 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dla Maryi z Krzemińskich 1o Tekielowej 2o Kijowskiej, żony Franciszka Kijowskiego z Wojnicza uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 sierpnia 1884 l. 20701 za obłąkaną uznanej, kuratorem jej ojciec Wincenty Krzemiński ustanowiony został.

Wojnicz, 11 września 1884.

L. 6378. (5972 2—3)

Iwana Bodnarczuka z Łosiacza uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano Jacka Łucyszyna. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 2931. (6035 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniu 14 października 1884, o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Roznie wielkim pod lk. 180 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Arona Morgenstern należącej, na zaspokojenie pretensyi Srula Welzer w kwocie 150 zł. a. w. z pn. Realność ta przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 6 maja 1884.

Z. 2931. (6035 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 14 Oktober 1884 um 10 Uhr Vm die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Rozen wielki unter N. kons. 180 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Aron Morgenstern gehörigen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Srul Welzer im Betrage von 150 fl. ö. W. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität um was immer für einen Preis hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt, sowie die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 6 Mai 1884.

C. k. sud powitowyj w Kutach ohołoszujet nijnijszem, szczo w dniu 14 Oktowryja 1884, hod. 10 rano, odbudy sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Roznie wielkim pod Nk. 180 położonoi, tiła tabularnoho networiaszczoj, do Arona Morgenstern nałeżaszczoj, na zaspokojenie pretensyi Srula Welzer w kwoti 150 zł. a. w. zpn. Realnost ta pry tym termini za jaku bud cinu sprodana bude. Wadyum wynoszyt 10 prc, ciny szacunkowoj. Akt zastawnijczoho opysania i oszacawania, także resztu warunkiw licytacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.

Kuty, dnia 6 maja 1884.

Licytacye.

L. 3319 (6050 1—3)

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów, w kwocie 173 zł 25 ct., w dniach 8 października i 7 listopada 1884, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy domu pod nk. 144 w Żywcu, z połową podworca i ogródka, z wyjątkiem kawałków gruntu, „niwki i zagony", Heleny Hrobakiewiczowej własnej, ciało tabularne stanowiącej. Cena wywołania 1450 zł., wadyum 150 zł. Gdyby realność ta na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 1 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli wzywa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat p. dr. Bogdani. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec. 20 maja 1884.

L. 11988. (6048 1—3)

W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. sądu apelacyjnego z dnia 30 marca 1846 l. 5440 i c. k. Najwyższego Trybunału kasacyjnego z 17 października 1851 l. 8689 w sprawie Józefa Januszowskiego przeciw Kazimierzowi hr. Jabłonowskiemu i innym o zapłacenie sumy 370 duk. z pn., na podstawie których jedna piąta część wierzytelności 370 duk. z pn. do której zapłaty p. Kazimierza Józefa Leona trojga im Jabłonowskiego jako spadkobiercę ś. p. Franciszka hr. Jabłonowskiego zasądzono w stanie biernym sumy 200 duk. dom. 142, pag. 372 n. 43 on. na dobrach Sokołówce i Chodorkowcach dla Franciszka hr. Jabłonowskiego hipotekowanej, na rzecz Józefa Januszowskiego w drodze egzekucyi zaintabułowaną, która to powyższa suma 200 duk. na dobrach Sokołówce i Chodorkowcach na rzecz Franciszka hr. Jabłonowskiego hipotekowana, na rzecz tegoż na cenie kupna rzeczonych dóbr na 23 b. i 135 miejscu a to w ten sposób kollokowaną, że na 236 miejscu położono sam kapitał 200 duk. z 5 prc. odsetkami za trzy lata, a na 135 miejscu dawniejsze nad 3 lata a od 1 lipca 1825 zaległe 5 prc. odsetki od tegoż kapitału, gdy dalej Józef Januszowski zmarł, a spadek jego został prawomocnym dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu z dnia 31 grudnia 1867 l. 2228 tegoż żonie p. Maryannie z Fintowskich 1o Settmayer. 2o Januszewskiej przyznany, która znowu cesyą z dnia 30 sierpnia 1881 tę swoją wierzytelność Markusowi Leserowi na własność odstąpiła, a jak świadczy uchwała ts. z 26 czerwca 1884 l. 9455 przyjęto to do wiadomości.

Tą cesyą jako prawonabywca śp. Józefa Januszowskiego przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie, a jak świadczy uchwała tegoż sądu z dnia 12 kwietnia 1884 l. 3469, został tenże w księgach depozytowych przy cenie kupna dóbr Sokołówki i Chodorowice za właściciela powyższej sumy 74 duk. z pn zapisany, tedy dozwalamy w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków c. k. sądu apelacyjnego z 30 marca 1846 l. 5440 i c. k. najwyższego Sądu kasacyjnego z dnia 17 października 1851 l. 8689 tudzież uchwał egzekucyjnych byłego Magistratu w Tarnowie z dnia 6 sierpnia 1852 l. 2323 i z dnia 31 grudnia 1853 l. 4878, tudzież Wysokiego Sądu z dnia 18 października 1859 l. 12337 w celu zaspokojenia jednej piątej części ze sumy 370 duk. to jest kwoty 74 duk. z 6 prc. od dnia 9 września 1837 bieżącemi odsetkami przeciw ś. p. Franciszkowi hr. Jabłonowskiemu, a względnie tegoż spadkobiercy Kazimierzowi Józefowi Leonowi tr. im. hr. Jabłonowskiemu wywalczonej, tudzież kosztów egzekucyi 10 złr. n. k. czyli 10 złr 50 ct. i 15 złr. w. a. już przyznanych jakoteż kosztów za niniejsze podanie l. 11988/74 w kwocie 28 złr. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż przez licytacyę sumy 200 duk. holl. z 5 prc. odsetkami od 1 lipca 1825, pochodzącej z większej sumy 288 duk. z mocy wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 18 sierpnia 1829 l. 16294 przeciw Stanisławowi, Franciszkowi i Julii Mrozowickim wydanego na rzecz Franciszka hr. Jabłonowskiego pierwotnie dom. 40, pag. 296 n. 30 on. i dom. 142, pag. 372 n. 43 on. na dobrach Sokołówce i Chodorowcach hipotekowanej, a teraz w tabeli płatniczej złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 maja 1865 l. 3715 na cenie kupna tychże dóbr na 23 b. i 135 miejscu kollokowanej.

Tę licytacyę rozpisujemy pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się nominalna wartość sprzedać się mającej sumy 200 duk. holl. z 5 prc. od 1 lipca 1825 do 1 stycznia 1882 obliczonemi odsetkami t. j. suma łączna 765 duk. holl., czyli licząc dukat po kursie 5 złr. 73 ct. w. a. kwota 4383 złr. 45 ct.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie dziesiątą część wartosci nominalnej sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 438 złr. w. a. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, na okaziciela opiewających, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, lub w obligacyach państwowych wedle kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) złożyć, inaczej do licytacyi dopuszczony nie będzie.

Zakład ten przez najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymany, innym zaś licytantom po odbytej licytacyi będzie zwróconym.

III. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej protokół licytacyi do wiadomości sądu, całą cenę kupna w którą także zakład w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności złożony, wrachowany zostanie, do tutejszego depozytu sądowego złożyć, inaczej na żądanie któregokolwiek intabulowanego wierzyciela lub dłużnika, nowa w jednym terminie odbyć się mająca licytacya wspomnionej sumy, na koszta kupiciela rozpisaną i w tejże licytacyi rzeczona suma nawet niżej wartości nominalnej sprzedaną będzie.

IV. Jak tylko kupiciel całą cenę kupna do tutejszego depozytu sądowego złoży temuż dekret własności kupionej sumy wydany zostanie a wszystkie na tejże sumie ubezpieczone długi i ciężary będą z takowej wykreślone.

V. Suma powyższa sprzedaje się bez wszelkiego poręczenia za jej należność i możność odebrania.

VI. Należytość rządową od nabycia tej sumy kupiciel z własnych funduszów opłaci.

VII. Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to dnia 25 września 1884 10 godzinę przed południem i 8 listopada 1884 godzinę 10 przedpołudniem, wreszcie także 22 listopada 1884 godzinie 10 przed połud. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie, za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

VIII. Wyciąg hipoteczny i tabela płatnicza złoczowskiego ck. sądu obwodowego z 31 maja 1865 l. 3715, mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

O czem Markusa Lesera dla braku plenipotencyi dr. Heyne do rąk własnych tu, Kazimierza, Józefa, Leona tr. im. hr. Jabłonowskiego przez dr. Stojałowskiego jako kuratora, Maryannę z Fintowskich Settmayer w Starym Sączu i wierzycieli hipotecznych: Antoninę Zofię 2 im. z Wiluszów 1o Aleksandrowiczową 2o Biesiadecką w Jaśle, Władysława Jędrzeja Franciszka tr. im Wilusza w Jaśle, ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie im. Siòstr Miłosierdzia w Przeworsku, Anielę Małczyńską w Podhajcach, Jana Dereniowskiego i Apolonię Dereniowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a wrazie ich śmierci niewiadomych spadkobierców przez kuratora dr. Malawskiego w Tarnowie zawiadamiamy.

Z Rady ck. sądu obwodowego

W Tarnowie dnia 21 sierpnia 1884.

L. 2000/pr. (6072 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla zdrowych i chorych więźni ck. sądu obwodowego i ck. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie, na rok 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym licytacya in minus dnia 9 października 1884 o godzinie 9 przed południem. Złożyć się mające wadyum wynosi 1662 zł. wa.

Wadyum złożone być może gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu lecz nie nad wartość nominalną, obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym ck. sądzie.

Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum zaopatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum ck. sądu obwodowego

Rrzeszów, dnia 14 września 1884

L. 6411. (6080 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Wolfowi o 500 zł. wa. w celu zaspokojenia 4 rat po 37 złr. 50 ct. zpn. i resztującego kapitału 168 zł. 35 ct. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi 4/8 części realności w Opace wyk. hip. l. 264 tej gminy objętej przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 700 zł. wadyum wynosi 70 zł.

Do sprzedaży wyznacza się trzy termina tj. na dzień 24 października. 21 listopada i 19 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim także niżej ceny jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym wierzytelności hipotecznym przedaną będzie.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 29 grudnia 1884 o godz. 10 rano na który wierzycieli hipoteczni zawezwani zostają.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 24 sierpnia 1884.

L. 5634. (5999 1—3)

Dnia 17 października, 17 listopada i 22 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 66 w Zrotonicach położonej Ołeksy i Hnata Fizów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł 93 ct.

Cena wywołania 900 zł., wadyum 90 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić niemogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22go grudnia 1884 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisz notaryusza w Niżankowicach.

Z ck. sądu powiatowego

Niżankowice, 30 grudnia 1884.

(6042 3—3)

Pferde=Verkauf.

Am 22, 23 und 24 September 1884 werden loco Lemberg 192 Stück gut eingezogene ärarische Dienstpferde an den Meistbietenden veräußert werden Beginn der Lizitation täglich 9 Uhr früh am Pferdemarkte.

Vom kk. Commando der Train Division N. 11.

Sprzedaż koni.

Na dniu 22, 23 i 24 września 1884 sprzedane zostaną w drodze licytacyi 192 sztuk dobrze ujeżdżonych koni eraryalnych. Początek licytacyi codzień o godzinie 9tej z rana na targu koni.

Z c. k. komendy dywizyi pociągów wojskowych N. 11.

L. 9623. (5933 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 200 złr. z przynależytościami odbędzie się w dniu 6 listopada 1884, dnia 5 grudnia 1884 i dnia 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 rano, w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nk. 120 w Bartnem położonego Wasyla Poliwki własnego ciało hipoteczne l. 22 4/144 części wykazu hipotecznego l. 14 i 2/16 części wykazu hipotecznego l. 148 ksiąg gruntowych stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. Wadyum 40 złr.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 13 stycznia 1885 o 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania oszacowania i wyciągi hipoteczne sprzedać się mającego gospodarstwa przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest dr. Józef Radomyski adwokat w Gorlicach.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 sierpnia 1884.

L. 9589. (6036 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Teodory Hryniuk, w ilości 32 zł. 80 ct. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do Macieja wróblewskiego na 262 zł. 50 ct. w. ocenionej połowy realności pod l. 2000 wyk. hip. dla Sokala na dnie 13 października, 13 listopada i 15 grudnis 1884, zawsze od godziny 10tej przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 26 zł., 50 ct. w. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 22 sierpnia 1884.

L. 2623. (6031 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na dniach 1 września 1884, 13 października 1884 i 29 października 1884, zawsze o godzinie 10tej rano, w sprawie Salamona Judenfreunda, przeciw Wickowi Dulipskiemu pto 130 zł a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności w Wołczkowie pod cn. 56 położonej, dłużnika Wicka Dulipskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania jest 285 zł. Wadyum 29 zł, a. w. Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 6 kwietnia 1884.

L. 12859. (6062 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu tudzież rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego porządku:

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Orzeczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 popołudniu w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
				złr.	ct.	
1	Drohobycz	podatek konsumcyjny od wina		1560		15 października 1884
2	Stryj z Sokołowem	podatek konsumcyjny od wina	w Stryju wedle II, a w innych miejsc. wedle III klasy	17377	77	16 października 1884

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum winne być wniesione przed rozpoczęciem licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i w Rudkach,

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu,

Sambor, dnia 12 września 1884.

Zl. 1199. (5923 2—3

Pferde=Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten=Depots zu Drohowyże, werden nachbenannte Kastraten um 10 Uhr Vormittags plus offerenti verkauft werden:

in Lemberg am 26 September l. J.

Dami-Diö,	englisch Halbblut,	Braun,	6	Jahre	alt,	157	ctm.	hoch
Pajac	Araber,	Schimmel,	7	„	„	161	„	„
Gazlan	Araber,	Schimmel,	9	„	„	164	„	„
Majestoso Cora	Lippizaner,	Schimmel,	14	„	„	159	„	„
Manfred	englisch Halbblut,	Schimmel,	15	„	„	163	„	„

in Sanok am 3 Oktober l. J.

Bosak	Araber,	Schimmel,	12	„	„	166	„	„
Tuman	Araber,	Schimmel,	5	„	„	164	„	„
Turek	Araber,	Falb,	10	„	„	153	„	„
El-Bedavy	Araber,	Braun	6	„	„	165	„	„
Queretaro	englisch arabisch,	Rapp	6	„	„	161	„	„

L. 3169. (6034 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 16 października, 19 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Słobudce, l. 4 wyk. hip. ciało tabularne tworzącej, do Hnata Bojczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Fischla Rosenrauch w kwocie 45 złr. 84 ct. a. w. z pn., realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 130 złr. a. w. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, dnia 28 maja 1884.

L. 6113. (6000 2—3)

Dnia 27 października 1884 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 15 w Packowicach położonej, według. wyk. hip. 45 spadkobierców ś.p. Michała Stachowa własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 294 zł.

Cena wywołania 800 złr. zakład 80 złr.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny, przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice, 28 lutego 1884.

L. 4587. (6060 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ck. uprzy. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w celu zaspokojenia pretensyi 222 zł. 92 ct. wa. odbędzie się w dniach 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrynia Seniów Maryi Hojda i Anny Seniów w Zawadowie położonej pod lk. 43 ciała tabularne wedle wyk. hip. 130 i 135 stanowiącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 800 złr. wa. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10prc od ceny wywołania tj. kwotę 80 złr. wa. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej; co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 2483. (6061 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się na dniu 25 września, 30 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya na realność pod lk. 29 w Zurawnie, według D. T. I. pag. 106 n. 5 haer. Józefa Iornig własnej, celem ściągnięcia przez c.k. szpital powszechny fundacyi Rudolfa w Wiedniu wywalczonej kwoty 106 złr. 64 ct. kosztami egzekucyi 27 złr. 39 ct.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 900 złr.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Dla wierzycieli nieznanych i tych, którymby uchwałe licytacyjnej nie można doręczyć, ustanawia się kuratorem p. Mansweta Jańiszewskiego z Zurawna.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Żurawno, 23 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10056. (5739 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza dodatkowo do swego w niniejszej Gazecie Nr. 170 172 i 174 umieszczonego edyktu z 2 lipca 1884 l. 7640 że adwokat dr. Doliński został ustanowionym kuratorem dla Eleonory z Pindakiewiczów Kozłowskiej nie tylko celem doręczenia uchwały z 21 marca (a nie maja) 1884 l. 3765 lecz ogółem aż do zupełnego zakończenia sporu.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

(6014 3—3)

Dr. Zygmunt Leiblinger wpisany został z dniem 13 września 1884, do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 30680. (5897 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany S. I we Lwowie uwiadamia, że dnia 4 maja 1884 zmarł we Lwowie Justyn Pomezański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i ponieważ dziedzice spadku sądowi wcale nie są znani, przeto wzywa się tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu, roszczą sobie prawa do spadku, by takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi podali i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się do spadku i wykazującymi prawa spadkowe przeprowadzonem i im w miarę ich prawa, dla których na razie kurator w osobie adwokata dr Błażejowskiego, z substytucyą adwokata dr Blizińskiego się ustanawia, przyznanym, nieprzyjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny, państwu przyznanym będzie.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1884.

L. 2950/F D. (5985 3—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1884 r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież wielkiego księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od 20 września t. r. zasystowane przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1884.

L. 11872. (5736 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Walentego Krajewskiego, Magdalenę Wojdyła i Maryannę Nowak, jako z miejsca pobytu niewiadomych, że na zaspokojenie legatów przez ks. Ludwika Katyńskiego kodycylem, z d. 13 marca 1884 r., w kwotach po 10 zł. a. w. dla nich ustanowionych, odpowiednie kwoty z masy spadkowej wymienionego spadkodawcy zatrzymane, i takowe w Tarnowskiej kasie oszczędności dla nich ulokowane zostały.

w Tarnowie, d. 21 sierpnia 1884.

Z. 20344. (5788 3—3)

In Folge Einschreitens des Isaak Grouber wird vom k. k. Landesgerichte in Krakau der Besitzer der, dem Herrn Isaak Grouber in Verlust geratenen Theilschuldverschreibung über 20 fl. ö. W. des Anlehens der Stadt Krakau per 1,500.000 Gulden vom 15 Oktober 1872 (Krakauerlos) Nr. 609 5 aufgefordert, dieselbe binnen einem Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen vom Zahlungstage des Loses an gerechnet, dem hiesigen Landesgerichte vorzulegen, widrigenfalls dieselbe als ungiltig und amortisirt erkannt, und amortisirt werde.

Krakau, am 14 August 1884.

L. 6511. (5746 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gelza, iż Antoni i Zofia Lisaki wnieśli przeciw niemu pozew o 100 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 października 18-4 o godzinie 9 z rana wyznaczonym, a dla pozwanego kuratora w osobie dr. Wąsikiewicz ustanowionym został. Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 6 sierpnia 1884.

L. 207. (5825 3—3)

Na podstawie zgłoszenia z 27 sierpnia 1884 l. 207, adwokat dr. Roman Adamski przenosi się z dniem 1 grudnia 1884 z Sanoka do Czortkowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 30 sierpnia 1884.

L. 7266. (6058 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Müllera, że na pozew Mojżesza Lauba przeciw niemu pto 60 zł., do l. 7266, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 października 1884.

Jest zatem rzeczą pozwanego, do rozprawy osobiście stanąć, lub ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Nadelbachowi udzielić potrzebnej informacyi.

Leżajsk, dnia 1 września 1884.

L. 58043. (6064 2—3)

Poszukuje się do najęcia realność położoną w śródmieściu lub na placach, albo przy ulicach do śródmieścia przytykających, celem umieszczenia biór tutejszej c. k. dyrekcyi policyi, wraz z aresztami policyjnemi, tudzież pomieszkania c. k. dyrektora policyi.

Realność składać się ma, z 50—do 52 pokoi, 2. kuchni, piwnic, drewutni, obszernego dziedzińca i 18 ubikacyj przydatnych na aresztа policyjne.

Właściciele realności, którzyby chcieli wynająć takowe, na cel wspomniany, zechcą swe oferty piśmienne, w ktorych warunki najmu, dokładnie określić należy, wnieść do c. k. Namiestnictwa, na ręce c. k. dyrektora policyi lwowskiej, najdalej do końca listopada b. r.

Oferty opiewać mogą albo na umieszczenie c. k. dyrekcyi policyi i pomieszkania dyrektora, tudzież aresztów włącznie, albo na aresztа osobno.

Realność ofiarowana, ma być oddaną w zarząd dyrekcyi policyi, 1 września 1886.

Szczegółowych wyjaśnień co do warunków najmu, udzieli zgłaszającym się c. k. dyrektor policyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 września 1884.

L. 24646. (6045 2—3)

Wzywa się c. k. pocztmistrza w Zapałowie Józefa Makaresa, ktory w dniu 30 sierpnia 1884, samowładnie urząd opuścił, by do dni 14 zgłosił się w wspomnianym urzędzie i tamże swą nieobecność usprawiedliwił, w przeciwnym bowiem razie usunięcie jego ze służby pocztowej zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 15 września 1884.

L. 183. (6030 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztbnie ogłasza, że Mechel Weitz, dzierżawca propinacyi w Skomorochach nowych wniósł do tutejszego sądu w dniu 9 stycznia 1884 do l. 183 pozew przeciw Helenie Zakrzewskiej, Józefie Głowackiej, Włodzimierzowi Juriewiczowi, małoletniej przez opiekuna Mieczysława Paygerta zastąpionej, Wandzie Juriewicz i Julianowi Juriewiczowi o zapłatę sumy 250 zł. a. w. z pn., na który to pozew termin do rozprawy sumarycznej na 20 października 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczono. A gdy miejsce pobytu pozwanego Juliana Juriewicza nie jest wiadome, przeto dla tego pozwanego ustanowiono, w tej sprawie Franciszka Burzyńskiego, c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem. Wzywa się zatem Juliana Juriewicza, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe, następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 kwietnia 1884.

L. 42234, (6041 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały z 26 lipca 1884 l. 34375 zapadłej w pertraktacyi spadkowej po ś. p. Franciszku Henryku Richterze, zatwierdzającej kontrakt kupna sprzedaży realności l 444$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, dla Alfreda Aders, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, adwokat dr. Małachowski kuratorem ad actum, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Wzywa się zatem Alfreda Aders, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 września 1884.

L. 999/m. (6020)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 7 września 1884 l. 5327/pr. przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencyę sądów przysięgłych w roku 1884, JWgo Macieja Czyszana, c. k radcę sądu krajowego wyższego, przewodniczącego w oddziale karnym c k. sądu krajowego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Karola Ebnera, Wilhelma Höflicha, Stanisława Szpora, Andrzeja Lubaszka, Franciszka Matyasza i Klemensa Pawłowicza.

To podaje się do wiadomości z nadmienieniem, że piąta kadencya sądów przysięgłych, rozpocznie się dnia 4 listopada 1884, o godz. 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Senackiej, w sali na I piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 13 września 1884.

Wyroki prasowe.

(5878)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes-als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 4552 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Abendausgabe) vom 3 September 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Abgeordneter Klinkosch vor seinen Wählern. Ried, 30 August“ in der Stelle von „Diese Unaufrichtigkeit, die wir . . .“, bis „doch im Dunkeln blieb die Geschichte“, und in der Stelle von „Bei uns giebt es stets Ueberraschungen“ bis „schützen müssen, jetzt einzunehmen?“ das Verbrechen nach § 65 lit. a und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 6 September 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 4 der periodischen, in Bruck a. d. Leitha zweimal monatlich erscheinenden Druckschrift „Allgemeiner Landbote“, politisches Volksblatt vom 1 September 1884 auf Seite 12 enthaltenen zwei Liedertexte mit den Aufschriften „Stimmen deutscher Sänger. Graz, Adolf Hagen“ und „Des Sängers Mahnruf, von Erich Fels“ und zwar des ersteren in der Stelle von „Und jene, die von deutschem Gute“ bis „Uns selber gern verdrängten draus“, und des letzteren in der Stelle von „Will man zu rauhem fremden“ Laut“ bis „und werde nicht zum Sklavenknecht“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 September 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26 August 18-4, ZZ. 25785, 25843 und 25844, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hospodar“ Nr. 5 vom 20 August 1884 wegen des Artikels „Proc lichva u nas se rozsirila“ nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Ceska Politika“ Nr. 227 vom 22 August 1884 und der Zeitschrift „Narodni Politika“ Nr. 227 vom 22 August 1884 wegen des Artikels „Chteji umyt mowrøniny“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten August 1884, Z. 7163, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 34 vom 25 August 1884 wegen des Artikels „Arnau, 23. August. (Or. Corr.)“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. August 1884, Zahl 4933, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy z Polabi“ Nr. 43 vom 23. August 1884 wegen des Artikels „Spravce c. k. postovniho uradu v Litomericich“ nach § 63 St. G., dann wegen des Artikels „Dvoji mira u c. k. vojska“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31ten August 1884, Z. 4691, die Weiterverbreitung der „Brüxer Zeitung“ Nr. 68 vom 27 August 1884 wegen des auf der zweiten Seite abgedruckten Briefes Hans Kudlichs an Franz Krzepek von „Trennung von den . . .“ bis „. . . auf dem Tanzboden“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2ten September 1884, Z. 6244, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung“ Nr. 67 vom 27 August 1884 wegen der Artikel „Die Politik der Lüge“, „-e- Prachatitz, 21 August 1884“ und „Ein Brief Kudlichs“ nach §. 302 St. G. verboten.

(6044)

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1884, Z. 9247, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor“ Nr 105 vom 4 September 1884 wegen des Artikels „Zajimave verbovani ceskych ditek do sulferajnske skoly“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten September 1884, Z 7678, die Weiterverbreitung der Zeltschrift „Slovenski Narod“ Nr. 205 vom 5 September 1884 wegen des Artikels „Vsprejemni izpit v nase gimnazije v Ljubljani Kranij in Novem mestu“ beginnend mit „Da imamo slovenske“ und endend mit „prevazno vprasanje“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 August 1884, Z. 709/5619 und 710/5620, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L' Alba“ Nr. 2 vom 23 August 1884 wegen des Artikels „Ruggiera di Laura“, dann der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 235 vom 24sten August 1884 wegen der Artikel „Nella Penisola Balcanica“ und „Vita Cittadina“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staats-

anwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30ten August uud 2 September 1884, Z. 711/5621 und 733/5718, die Weiterverbreitung der Nummer 2613 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 25. August 1884 wegen des Artikels „Prodezza slovene“ nach den §§. 302 und 300 St. G., dann der Nr. 2618 dieser Zeitschrift vom 30 August 1884 wegen des Artikels „Prodezze slovene“ nach § 302 St. G. verboten.

(5822)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift, beginnend mit den Worten: „Zum Gedächtniß an den tapferen, opfermüthigen getreuen Genossen Hermann Stellmacher“ und schließend mit den Worten „Hoch die sociale Revolution! New-York. Die Executive“ die Verbrechen nach § 58 lit. a, b, und c und 63 sowie die Vergehen nach den §§ 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 September 1884.

Upadłości.

L. 8192. (6051)

C k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Szulima Oberländera kupca w Stryju stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Uszera Hammera a Chaima Goldklanga, kupca w Stryju, jego zastępcą.

Sambor, 26 sierpnia 1884.

(6018)

Das Konkursverfahren über das Vermögen des Kaufmann's Magnus Peltz in Schneeberg, alleinigen Inhabers der Firma A. Peltz daselbst, wird, nachdem der in dem Vergleichstermine vom 30ten August 1884 angenommene Zwangsvergleich durch rechtskräftigen Beschluß von demselben Tage bestätigt ist, hierdurch aufgehoben.

Schneeberg, den 15 September 1884.

L. 4963. (6025)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na zasadzie §§ 159—189 u. k. zniesionym został konkurs do majątku spółki h ndlowej S & J. Sollender i do prywatnego majątku spólników Szulima i Józefa Sollenderów w Rzeszowie, uchwałą z dnia 26 stycznia 1882 l 493 otworzony.

Rzeszów. 28 sierpnia 1884.

Konkursa.

L. 2141. (6075 1—3)

Na posadę dyetaryusza z mi sięczną płacą 30 złr. przy ck. sądzie obwodowym w Wadowicach.

Kompetenci posiadający dobre świadectwa szybkie ładne pismo i biegłość w manipulacyi sądowej wnieść mają podania do Prezydyum tegoż sądu do końca września 1884.

Wadowice, dnia 17 września 1884.

L. 576/R.s o. (6017 2—3)

Celem obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich przy szkołach ludowych okręgu szkolnego Nadwórniańskiego rozpisuje się niniejszem konkurs, a to:

I. W powiecie bohorodczańskim.

a) Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Bohorodczanach z wykładowym językiem polskiem posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 złr. wa.

II. W powiecie nadwórniańskim.

a) Przy czteroklasowej etatowej szkole chłopców w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. aw. rocznie.

b) Przy dwuklasowej szkole dziewcząt w Nadwórnie z językiem wykładowym polskiem posada nauczycielki młodszej z płacą 300 złr. rocznie.

c) Posady nauczycielskie przy I. klas. szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskiem a mianowicie:

W Pniowiu z płacą 400 złr., w Kamiennej i Paryszczu z płacą 300 złr., i wolnem mieszkaniem.

d) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych (z językiem wykładowym ruskim) z płacą 250 złr. aw. rocznie i wolnem mieszkaniem, jak w Cucyłowie, Dorze, Fitkowie, Majdanie górny n, Nazawizowie, Przeroślu, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy-leśnej, Weleśnicy-dolnej i górnej, Wołosowie, Zielonej.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art. 3 ustawy szkolnej do c. k okręg. Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do końca listopada br. za pośrednictwem władz szkolnych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych pod których zwierzchnictwem zostają.

Nadwórna, 11 września 1884.

C. k. okr. Rada szkolna.

Księgi gruntowe.

L. 12514. (5651 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Jaworsko i Łoniowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Czułówek i Nowa wieś szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wielka wieś, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Borki z miejscowością Czołnów w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Wolica Ługowa i Sośnice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Chrząstów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Przerytybór i Głobikówka, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Bączal dolny, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Dąbrowa i Niechobrz, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Zaczernia, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kupno, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Koenigsberg i Wola Zarzycka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Wola Rafałowska i Zabratówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Leńcze górne, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Inwałd, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Jeleśnia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz ust kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 sierpnia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych ksiąg gruntowych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona do dnia 15go września 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 10 lipca 1884.

L. 233. (6070)

Arkusze posiadania gminy Tułuków z przysiołkiem Zebranówka celem założenia księgi gruntowej sporządzone, zostały z odnośnymi aktami w ck. sądzie powiatowym w Zabłotowie do powszechnego przeglądu złożone, w którym zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania do dnia 27 września 1884 wniesione być mogą.

Z komisyi hipotecznej.

Kołomyja, 18 września 1884.

L. 10312. (6086)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że w tymże sądzie złożony zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Roszniów służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 24 września 1884, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tyśmienica 18 września 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 6411. (6038 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 111.459 złr. 20 ct. wa. listami zastawnemi, z większej sumy 113.200 na hipotekę dóbr Krukienice w powiecie mościskim położonych p. Maryi z Kotarskich hr. Drohojowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 12 września 1884.

L. 6410. (6046 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 47.529 złr. 64 ct. i 3142 złr. 67 ct. a. w., listami zastawnemi, z większej sumy 66.000 złr. wa. na hipotekę dóbr Makuniów i Berce w powiecie mościskim położonych, p. Albina Wolframa własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1884, a względnie z dniem 1 lipca 1883, jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone,

We Lwowie, 12 września 1884.

PROSPEKT.

Królewsko-węgierska 4% w złocie oprocentowana

Państwowa pożyczka rentowa

Emisya w nom. wart. 124,739.600 guldenów w złocie,

na mocy artykułu XXXII ustawy z roku 1881 w celu

Konwersyi zaległej jeszcze renty obligacyj długu

wydany na mocy artykułu XLIX z roku 1875, XLVI z roku 1876 VII, X, XIV, XV z roku 1877, II, VIII, IX, XV, XVII z roku 1878, II z roku 1879

Królewsko węgierskiej 6% w złocie oprocentowanej państwowej pożyczki rentowej.

Według artykułu XXXII ustawy z roku 1881 użytą być winna 4% pożyczka rentowa wyłącznie w celu wymiany i umorzenia 6% pożyczki rentowej.

Stosownie do postanowień co do 6% renty, są dla 4% renty w złocie nastąpujące postanowienia ważne:

1. Obligacye długu opiewają na właściciela i wystawione są w oddziałach po

złotych	100 =	Frnk.	250 =	Lst.	10 =	Mk 202.50
„	500 =	„	1.250 =	„	50 =	„ 1.012.50
„	1.000 =	„	2.500 =	„	100 =	„ 2.025.—
„	10.000 =	„	25.000 =	„	1.000 =	„ 20.250.—

ostatnie jednak tylko do obrotu na targach angielskich.

2. Obligacye długu oprocentowane będą w półrocznych terminach dnia 1. stycznia i 1 lipca każdego roku.

3. Obligacye jak niemniej należące do tychże kupony wolne są od wszystkich istniejących stemplów, należytości i podatków i także na przyszłość przyznane im jest zupełne uwolnienie od stemplów, należytości i podatków.

4. Kupony są płatne:

w Budapeszcie: *w król. węg. centralnej kasie państwowej,*
w „ *w węgierskim powszechnym banku kredytowym,*
w Wiedniu: *w c. k. uprz. austryackim zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,*
„ *u S. M. Rothschilda,*
„ *u Maurycego Wodianer,*
} guldenach w złocie według artykułu XII ustawy z roku 1869;

w Paryżu: *u de Rothschild frères,* } we frankach w stosunku wartości 25 franków za 10 guldenów w złocie;

w Londynie: *u N. M. Rothschild & Sohn* } w funtach szterlingach w stosunku wartości 1 funta szterlingów za 10 guldenów w złocie;

w Frankfurcie n. M. *u M. A. Rothschilda i synów*
w Berlinie: *w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto“*
„ *u S. Bleichröder*
} w markach D. R. W. w stosunku do wartości 20 [85]/100 marek za 10 guld. w złocie.

Król węgierskie ministerstwo zobowiązało się nadto, dozwolić wypłatę kuponów we frankach i markach także nad powyższy stosunek wartościowy w miarę każdoczesnego kursu wekslowego na Londyn.

Wszystkie jeszcze zalegle i niewypowiedzione obligacye długu 6 prc. renty w złocie, które w drodze subskrypcyi nie zostaną skonwertowaue, wypowie królewsko-węgierskie ministerstwo skarbu bezpośrednio po subskrypcyi w terminie co najmniej trzechmiesięcznym do wypłaty.

Subskrypcya na powyższą sumę 4 prc. pożyczki rentowej odbędzie się:

w Paryżu u de Rothschild frères
„ Londynie u N. M. Rothschild & Sons
} pod warunkami wydać się mającymi przez te domy bankowe;

„ Bruksellii i Antwerpii
„ Amsterdamie
} w miejscach wyznaczyć się mających przez de Rothschild

następnie:

w Budapeszcie w węgierskim ogólnym banku kredytowym,
„ Wiedniu u S. M. Rothschild,
„ „ w c. k. uprz. austryackim zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, jak niemniej we filiach tego zakładu w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie,
„ Berlinie w dyrekcyi „towarzystwa Disconto“,
„ „ u S. Bleichröder,
„ Frankfurcie n. M. u M. A. Rothschild i Synowie,
„ „ „ „ we Filii Banku dla handlu i przemysłu,
„ Kolonii u Sal. Oppenheim jun. & Co.

w poniedziałek dnia 22, we wtorek dnia 23 i w środę dnia 24 września 1884

podczas zwykłych godzin roboczych pod następującemi warunkami.

Subskrypcya odbędzie się *tak na 4% obligacye długu, za które wydane zostaną w drodze wymiany obligacye zalegającej jeszcze i niewypowiedzianej 6% pożyczki rentowej, jak niemniej ma 4% obligacye długu za spłatą w gotówce.*

I.

Subskrypcye na wymianę mają pierwszeństwo na zupełne uwzględnienie aż do upływu powyższego terminu. Przy subskrypcyi, lub w przeciągu 14 dni po subskrypcyi, o ile dostateczna przez dotyczące miejsce wymiany wyznaczyć się mająca kaucya ustanowioną zostanie, muszą być złożone wymienić się mające 6 prc. obligacye długu z kuponami płatnemi od 1 lipca 1884, podczas gdy wydane zostaną 4 prc. obligacye z kuponami od 1 lipca 1884 płatnemi.

Przy powyższej wymianie przyjęte zostaną 6 *prc, obligacye w obliczeniu Ł. 10, 1, 6. za każde 100 złotych kapitału nominalnego, przeto* 3/4 *prc. nad wartość wymiany,* w markach po kwocie od mar. 20.39 za Ł. 1

w markach 205,40 za każde 100 złotych kapitału nominalnego
z doliczeniem 3,— za 6 prc. odsetków od 1 lipca do włącznie 30 września 1884
razem w markach 208,40

zaś *4 prc. obligacye długu wydane zostaną po kursie* 77 3/4 prc. według zwyczaju niemieckiego *w markach* 155,50 za *każde 100 złotych kapitału nominalnego*
z doliczeniem 2,— za 4 prc. odsetki od 1 lipca do włącznie 30 września 1884
razem w markach 157,50

Według tego obliczenia otrzyma subskrybujący podzielną przez 100 złotych kwotę nominalną w 4 prc. obligacyach długu, o ile takowa znajdzie pokrycie w wartości złożonych 6 prc. obligacyj długu, podczas gdy nadwyżka kapitału z tychże obligacyj do 200 mark wyrównaną zostanie w gotówce przez dotyczące tą subskrypcyą i wymianą zatrudnione organa.

W Budapeszcie, we Wiedniu i w innych miejscach wymiany monarchii Austro-węgierskiej może powyższe wyrównanie w gotówce na żądanie subskrybenta nastąpić zamiast w markach, także w walucie austryackiej po kursie który w każdym razie podanym zostanie przez organa wymianą zajęte.

II.

Dla *subskrypcyj za gotówkę* jest cena subskrypcyjna ustanowioną w kursie 77 3/4 prc. doliczywszy do niej odsetki od 1 lipca 1884 do dnia odbioru, płatna w niemieckiej walucie państwowej obliczonej za 1 gulden = 2 mar.

W Budapeszcie, Wiedniu i we wszystkich innych miejscach subskrypcyi Austro-węgierskiej Monarchii nastąpić może powyższa spłata także w walucie austryackiej po kursie każdorazowym podać się mającym przez dotyczący organ subskrypcyi.

Przy subskrypcyi musi być złożoną kaucya wynosząca 5 procent kapitału nominalnego. Takowa złożoną być winna albo w gotówce lub w takich według kursu dziennego oszacować się mających papierach wartościowych, których przyjęcie dotyczący organ jako dopuszczalne uzna.

Każdy organ jest uprawnionym według własnego ocenienia oznaczyć wysokość kwoty każdego pojedynczego udziału. (Zutheilung) wydzielenie nastąpi ile możności po zamknięciu subskrypcyi przy równoczesnem zawiadomieniu subskrybentów. Skoro takowe mniej wynosi niż zgłoszenie, natenczas bezzwłocznie zwróconą zostanie nadwyżka kaucyi.

Subskrybujący winien wyznaczone dlań obligacye odebrać w przeciągu czasu od *6 października* b. r. począwszy, najdalej do *31 grudnia* b. r. Po zupełnem odebraniu nastąpi obliczenie a względnie wydanie kaucyi złożonej na rachunek subskrybowanej kwoty.

Zgłoszenia na pewne oddziały 4 prc. pożyczki rentowej mogą być o tyle tylko uwzględnione, o ile to według ocenienia organu subskrypcyi możliwem jest.

4 prc. obligacye pożyczki wydać się mające przez organa austro-węgierskie i niemieckie zaopatrzone są niemiecką stampilią państwową. W niemieckich miejscach subskrypcyjnych złożone być mogą tylko 6 prc. obligacye które zaopatrzone są stemplem niemieckim.

Formularze zgłoszeń do subskrypcyi za złożeniem gotówki jak niemniej do wymiany 6 prc. obligacyj długu otrzymać można bezpłatnie we wszystkich wyżwyszczególnionych miejscach subskrypcyi.

Wiedeń, we wrześniu 1884.

C. k. uprz. austryacki
zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

S. M. Rothschild.

Maurycy Wodianer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzy